CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: W ŚWIECIE KOBIETY

Rok IV Nr 326 (1347) Wydanie A B C" Poznań, sobota 27 listopada 1948 r. Cena 5 zł

Wielkie osiągnięcia kolejarza polskiego w dziele odbudowy Polski Ludowej

100 mil. ton towarów i 320 mil. pasażerów przewiozły PKP w bieżącym roku

WARSZAWA (PAP). DO DNIA 20 LISTOPADA BR. PKP PRZEWIOZŁY 100 MIL. TON TOWARÓW, WYKONUJĄC CAŁOROCZNY PLAN PRZEWOZÓW. DO DNIA 6 LISTOPADA RB. PKP PRZEWIOZŁY 320 MIL. PASAŻERÓW, WYKONUJĄC RÓWNIEŻ CAŁOROCZNY PLAN PRZEWOZU.

Oświadczył to sekretarz generalny ZZK Cieślik w sali Teatru Polskiego, na uroczystości przedterminowego wykonania rocznego planu pracy na PKP. Salę Teatru szczelnie wypełniły delegacje kolejarzy z całej Polski. Przybyło 200 przodowników pracy. Z balkonów zwieszają się czerwone sztandary związkowe okręgów i oddziałów związku. Akademię zagaja wiceprzewodniczący ZZK Żukowski, prosząc do prezydium min. komunikacji Rabanowskiego, przewodniczącego Komisji Centralnej Zw. Zaw. Ochaba, sekretarza KCZZ Gebeta, znanych działaczy związkowych Kazimierza Witaszewskiego, Stefana Matuszewskiego i in. oraz czołowych przodowników pracy.

Sekretarz generalny ZZK Adolf Cieślik wygłasza przemówienie, w którym sumuje dotychczasowy dorobek kolejnictwa polskiego.

Do dnia 20 listopada rb. PKP przewiozły 100 mil. pasażerów, a do dnia 6 listopada rb. — 320 mil. pasażerów, wykonując w ten sposób całoroczne plany przewozów. Do dnia 31 grudnia rb. PKP przewiozą ponad plan 13 mil. ton towarów i 36 mil. pasażerów. Warsztaty PKP wykonały całoroczny plan napraw głównych parowozów do 18 listopada rb., do dnia 1 listopada rb. plan napraw głównych wagonów osobowych (1200 napraw), a do dnia 5 listopada rb. plan okresowych rewizji wagonów towarowych (60 000 rewizji).

Do dnia 8 grudnia rb. warsztaty PKP wykonają ponad plan: 48 napraw głównych parowozów, 175 napraw głównych wagonów osobowych, 6000 okresowych rewizji wagonów towarowych.

Sekretarz generalny KCZZ stwierdza, że wydajność pracy w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego wzrosła w służbie mechanicznej o 14 proc., a w służbie drogowej o 13 proc. Zużycie paliwa w porównaniu z r. ub. było o 25 proc. oszczędniejsze. Wskaźnik bezpieczeństwa ruchu pociągów poprawił się w ciągu roku przeszło dwukrotnie.

Oto fakty i cyfry — oświadcza mówca — które dobitnie wskazują, że kolejarz polski stoi obok górnika, włókniarza czy hutnika, godnie podkreślając swój udział w tym wielkim dziele, jakim jest odbudowa Polski Ludowej.

O osiągnięciach tych zadecydowało współzawodnictwo kierowane przez 10 komitetów okręgowych, 375 terenowych i 2337 kierowniczych trójek. Współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe obejmuje 288 tys. kolejarzy. 1568 przodowników pracy wyróżniono nagradzając ich darami. Ostatnio w odpowiedzi na apel górników z Zabrza — zobowiązano się do przedterminowego wykonania planu w 716 miejscowościach.

Minister komunikacji Rabanowski wyraził serdeczne podziękowanie kolejarzom za wykonanie planu. Minister oświadcza, że wielu fachowców określało tegoroczny plan przewozów, jako trudny do wykonania. Kolejarz wykonał ten plan, gdyż czuje się współgospodarzem swego warsztatu pracy, rozumie, że przez przekroczenie planu, tworzy dobrobyt swój, klasy robotniczej i całego narodu.

Minister wręczył upominki m. in. zegarki i radioaparaty najlepszym przodownikom pracy poszczególnych okręgów PKP.

Marshall odrzuca bezwzględnie protest Francji przeciw rehitleryzacji Ruhry

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają liczyć się z protestami Francji. Waszyngton i Londyn — powiedział Marshall — będą kontynuowały swą dotychczasową politykę w Niemczech zachodnich, niezależnie od stanowiska Francji.

Zaznaczył on że rząd amerykański aprobuje bez zastrzeżeń decyzje Clay'a i Robertsona w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie. Broniąc decyzji anglosaskich władz okupacyjnych, Marshall podkreślił, że obecnie jest najwyższy czas uregulowania spraw gospodarczych Ruhry przez oddanie przemysłu Ruhry w „odpowiedzialne ręce".

Marshall bez ogródek ujawnił, że Stany Zjednoczone uprawnione są do odegrania decydującej roli w Niemczech zachodnich, gdyż „wkład amerykański w życie gospodarcze nie tylko strefy amerykańskiej, lecz również strefy brytyjskiej i francuskiej — jest największy". Korzystając z tych uprawnień, rząd amerykański opracuje zasady finansowania akcji odbudowy przemysłu Niemiec. Zasady te będą się odnosiły do przemysłu wszystkich trzech stref okupacyjnych.

* * *

Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone postanowiły zaprosić Francję do udziału w organach kontroli nad dystrybucją produkcji przemysłowej w Niemczech zachodnich.

Decyzja władz anglosaskich, która ma osłodzić całkowite zignorowanie interesów Francji w związku z przekazaniem przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie i uspokoić wzburzoną opinię francuską w istocie rzeczy nie ma większego znaczenia praktycznego. W organach tych bowiem Francja będzie zawsze zmajoryzowana przez partnerów anglosaskich.

W kołach dziennikarskich przypomina się, że Amerykanie konsekwentnie zmierzają do tego, by oprzeć strukturę „organów kontrolnych" na zasadach towarzystw akcyjnych, w których o ilości głosów decyduje wysokość wkładu pieniężnego. Tego rodzaju dążenie zapewni Stanom Zjednoczonym, które posiadają w Niemczech zachodnich największy wkład dolarowy, druzgocącą przewagę i decydujący głos. W tym stanie rzeczy projektowany udział Francji w „organach kontroli" będzie miał znaczenie symboliczne.

Związek Radziecki żąda wycofania obcych wojsk z Palestyny

PARYŻ (SAP). Delegacja radziecka złożyła w Komisji Politycznej projekt rezolucji, w której domaga się wycofania wszystkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego z terenów należących do państwa Izrael i państw arabskich, według granic ustalonych przez plan podziału. Projekt rezolucji radzieckiej stwierdza, że obecność wojsk obcych na obszarze Palestyny jest przeszkodą w utrzymaniu dobrych stosunków między Arabami i Żydami, w rozwoju państwa Izrael i utworzeniu państwa arabskiego.

Propozycja wzywa następnie Radę Bezpieczeństwa do zarządzenia wszelkich koniecznych kroków, aby walki w Palestynie nie zostały wznowione.

Plon robotniczego wysiłku WIELKOPOLSKI

Z całego kraju nadchodzą meldunki poszczególnych fabryk, zjednoczeń i zarządów przemysłu, o wykonaniu rocznego planu produkcji. W całym kraju robotnicy kują w zdwojonym wysiłku czyn przedkongresowy zjednoczenia obu partyj, czyn w postaci nowych maszyn, w postaci tysięcy dodatkowo wydobytych ton węgla, w postaci tysięcy ton towaru. W całej Polsce rozwija się masowo współzawodnictwo, jako dowód wielkiego wyrobienia społecznego klasy robotniczej.

Naród polski zbiera plon robotniczego wysiłku, wysiłku, który cementuje ostatecznie jedność robotniczą naszego państwa.

Wielkopolska w tym ruchu i w tym dziale nie pozostaje w tyle. Tak jak w całym kraju, tak i u nas świat pracy podjął wzmożony wysiłek o wykonanie planu. Niechaj o tym powiedzą ostatnie meldunki.

Następujące fabryki naszego województwa wykonały już roczny plan produkcyjny:

1. 10. — Fabryka Tektury Falistej w Rawiczu; 5. 10. — Fabr. Papieru w Czerwonaku; 14. 10. — Fabr. Porcelitu w Chodzieży; 16. 10. — Państw. Fabryka Mebli w Kaliszu; 17. 10. — Państw. Fabryka Mebli Artystyczn. w Poznaniu; 20. 10. — Fabr. Mebli w Mosinie; 21. 10. — wszystkie fabryki Przem. Miejscowego; 25. 10. — Poznańska „Goplana"; 28. 10. — Fabryka Tektury w Zielonej Górze; 30. 10. — Poznański „Stomil"; 30. 10. — Zakład Budowy Maszyn Elektrycznych M 24 w Poznaniu; 30. 10. — Polski Monopol Tytoniowy w Poznaniu; 31. 10. — Zjedn. Przem. Drzewnego; 3. 11. — Fabryka Mebli w Rogoźnie; 11. 11. — Fabryka (Membrana) w Drezdenku; 15. 11. — Fabryka Akumulatorów „AFA" w Poznaniu; 19. 11. — Fabryka Obrabiarek Wiepofana w Poznaniu; 19. 11. — Poznańska Fabryka Papieru „Malta"; 23. 11. — Fabryka Mydła „Tukan" w Starołęce; 23. 11. — Fabryka Mebli w Szamotułach; 25. 11. — Poznańska „Centra".

Zakłady Cegielskiego postanowiły ukończyć plan na dzień 15 grudnia br.

Czego dowodzą te daty?

Po pierwsze — klasa robotnicza województwa nie pozostaje w tyle za innymi okręgami w wykonywaniu planu.

Po drugie — klasa robotnicza Wielkopolski na dzień Zjednoczenia Partyj składa najcenniejszy dar w postaci swego wysiłku i trudu. (n)

Agenci Tito usiłowali przygotować okupację Albanii

BUDAPESZT (TELEPRESS). George Marasan, zastępca sekretarza gen. węgierskiej partii pracujących, stwierdza na łamach organu partyjnego „Szadap Nep", że w styczniu br. klika Tito usiłowała skłonić drogą zastraszenia rząd albański do zgody na okupację kraju przez Jugosławię. W tym okresie mianowicie, agenci Tita przywieźli do Tirany „poufną informację", że greccy monarcho-faszyści popierani przez Anglosasów, zamierzają zaatakować Albanię.

Kiedy rząd albański nie zgodził się na jugosłowiańską propozycję — pisze Marasan — Tito, gwałcąc porozumienia handlowe między obu krajami, wstrzymał dostawy żywnościowe dla Albanii, powodując w tej ostatniej głód. Dążąc do opanowania kierownictwa albańskiej partii komunistycznej, Tito wysłał do Albanii swych fanatycznych zwolenników: Xhoxhe, Pandii i Kristo. Xhoxhe został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i szefem sekcji kadr partii komunistycznej.

Dziś ten ostatni nie walczy w górach albańskich o realizację „ideałów" Tita — jak to podaje prasa zachodnia — lecz wraz ze swymi towarzyszami przyznał się, że był agentem Tito.

Przemawiając na kongresie partyjnym, premier Hodża oświadczył, że Tito starał się zmusić Albanię do utworzenia wspólnego sztabu generalnego z Jugosławią, oraz, że nawet swego czasu proponował połączenie obu krajów.

Pani Roosevelt ambasadorem USA we Francji?

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse notuje pogłoski, obiegające w kuluarach ONZ, jakoby prezydent Truman rozważał sprawę mianowania p. Roosevelt ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Zapytana na ten temat p. Roosevelt odmówiła jakichkolwiek wyjaśnień.

Groźny wybuch w fabryce prochu

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, w fabryce prochu w Lizbonie nastąpiła eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć 23 osób. Ilość rannych nie jest jeszcze ustalona. Fabryka uległa poważnemu uszkodzeniu.

Upominek dla Prezydenta RP od Polaków z Brazylii

WARSZAWA (PAP). Jednym z najstarszych ośrodków polskich na drugiej półkuli jest Brazylia. Polacy tamtejsi, zamieszkali w Kurytybie, przesłali Prezydentowi Rzeczypospolitej Bolesławowi Bierutowi w upominku piękną lampę, wykonaną z tamtejszego drzewa pinhora rosnącego tylko w Paranie. Podarek ten jest dowodem nierozerwalnej więzi łączącej emigrację polską w Brazylii z dzisiejszą Polską Ludową. Jednocześnie zamieszkały w Kurytybie malarz polski Czesław Lewandowski, znany i ceniony na terenie Brazylii, przesłał w darze dla Muzeum Narodowego w Warszawie dwie akwarele.

Nowy poseł Argentyny u premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). W środę Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Argentyńskiej w Warszawie p. Martina Drago, któremu towarzyszył sekretarz poselstwa argentyńskiego p. Ricardo Reyne Robin. Następnie posła Argentyny przyjął podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman.

17 tys. ton papieru więcej niż przed wojną wyprodukował polski przemysł

ŁÓDŹ (PAP). Jak podaje Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego państwowy przemysł papierniczy wykonał 22 bm., tj. 40 dni przed terminem, roczny plan produkcji. Produkcja tegoroczna przekracza o 17 tys. ton najwyższy przedwojenny poziom polskiej wytwórczości papierniczej z roku 1937. Wynik powyższy był możliwy do osiągnięcia dzięki upaństwowieniu zakładów papierniczych i wielkiemu wysiłkowi robotników, którzy wskutek wynalazków i udoskonaleń technicznych oraz powszechnemu współzawodnictwu pracy osiągnęli b. wysoki wskaźnik wydajności.

Tajny raport komitetu mocarstw zachodnich proponuje bezprawną zmianę zachodnich granic Niemiec

FRANKFURT (API). Utworzony zgodnie z postanowieniem konferencji londyńskiej specjalny komitet trzech mocarstw dla ustalenia zachodniej granicy Niemiec, przedstawił rządom Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i państw Beneluxu tajny raport o terytorialnych zmianach wspomnianej granicy.

Raport uwzględnia żądania Holandii, Belgii, Luksemburga i Francji, proponując:

1 Oddać Holandii węzły kolejowe i stacje Bocholt, Rees i Emrich, miasteczka niemieckie Dinksperl i Suderwicke a także terytoria graniczne o szerokości 150 do 200 m.

2 Oddać Belgii miasto Montjoie z okolicami, niemieckie osiedla Kalterherberger, Buttgenbach, Hemmeres i linię kolejową Montjoie—Buttgenbach.

3 Oddać Luksemburgowi całe terytorium położone między jego obecną granicą i zachodnim brzegiem rzeki Saary, poczynając od ujścia Saary do Mozeli, włącznie z miastem Saarburg do miasta Orsholz i dalej najbliższą drogą do miasta Perl i granicy francuskiej.

4 Oddać Francji terytoria położone między proponowaną nową granicą południową z Luksemburgiem, poprzednią granicą wschodnią Francji z granicą okręgu Saary.

Kwestia oddania Francji niemieckiego miasta Kehl z okolicami i kwestia przyłączenia do okręgu Saary 7 niemieckich gmin, skierowane zostały do rozpatrzenia przez rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych.

5 Obywatele niemieccy, mieszkający na wyż. wspomnianych terytoriach będą mieli możność przesiedlenia się na terytorium Niemiec.

Zarówno istnienie komitetu trzech mocarstw, jak i jego postanowienia są bezprawne. Zgodnie z układem poczdamskim, decyzje w sprawie Niemiec mogą być podejmowane tylko przez wszystkie mocarstwa, które sygnowały wspomniany układ.

Francja bezsilna

PARYŻ (SAP). Jak informują obserwatorzy polityczni, w kołach zbliżonych do rządu francuskiego panuje powszechny nastrój odwrotu w sprawie problemu Ruhry. Podobno część członków gabinetu, przede wszystkim sam premier Queuille, wyraziła milczącą zgodę na pewien projekt brytyjski, dotyczący odłożenia ostatecznych decyzji w sprawie Ruhry na czas nieograniczony.

Ustępliwość francuskich kół rządowych wobec nacisku Stanów Zjednoczonych znajduje również wyraz w artykule oficjalnego dziennika „Le Monde", który dotychczas potępiał brytyjsko-amerykańskie projekty, dotyczące Zagłębia Ruhry, jako „niesprawiedliwe", obecnie zaś twierdzi, że trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie, nawet gdyby interesy Francji miały na tym ucierpieć. „Le Monde" pociesza swych czytelników zapewnieniem, że powrót hitlerowskich przemysłowców zbrojeniowych do Zagłębia Ruhry nie jest znowu tak bardzo niebezpieczny dopóki trwa okupacja. „Le Monde" wysuwa projekt stworzenia tymczasowego statutu dla Zagłębia Ruhry, zastrzega się jednak, że Francja musi mieć zapewniony udział w kontroli Ruhry.

W prasie postępowej podkreśla się, że rząd francuski jeszcze raz skapitulował wobec nacisku Stanów Zjednoczonych.

Całe społeczeństwo musi stanąć do walki z gruźlicą

Min. Michejda na otwarciu *wystawy przeciwgruźliczej w Warszawie*

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. odbyło się w warszawskim Domu Medyków przy ul. Oczki 7 uroczyste otwarcie wystawy przeciwgruźliczej.

Otwierając wystawę, min. Zdrowia dr T. Michejda zwrócił uwagę na konieczność uświadomienia jak najszerszych rzesz społeczeństwa, jak strasznym wrogiem jest gruźlica. Podkreślił on konieczność wciągnięcia do walki z gruźlicą związków zawodowych, organizacyj społecznych, młodzieżowych, Samopomocy Chłopskiej itp. Tylko zespołowa akcja świata lekarskiego i Służby Zdrowia wraz z całym społeczeństwem, może dać rzeczywiste i dodatnie wyniki — stwierdził na zakończenie minister Michejda.

Nowootwarta wystawa obrazuje dotychczasowy dorobek Ministerstwa Zdrowia na odcinku walki z gruźlicą.

W Polsce od roku 1926 do 1935 zaszczepiono szczepionką gruźliczą BCG — 31 265 noworodków. Od 1. 5. 1947 r. do 1. 10. 1948 roku zbadano 1 330 218 osób, z czego zaszczepiono 526 604 osoby. W całym kraju znajduje się 9 centralnych poradni przeciwgruźliczych, 239 poradni obwodowych i 351 poradni okręgowych. Mają one pod swą opieką 242 206 osób. Poradnie te udzieliły w ciągu 1948 roku 100 tysięcy porad, wykonały 810 tysięcy badań krwi, 742 tysięcy badań plwocin i 126 tysięcy dopełnień odm. Ministerstwo Zdrowia przeszkoliło w roku 1948 — 49 lekarzy, 104 absolwentów i studentów. Ogólny koszt przeszkolenia wyniósł 7 675 000 złotych. Przeszkolono również 118 osób personelu technicznego, który w ciągu roku wykonał 600 tysięcy badań radiologicznych.

Na specjalnym wykresie przedstawiono planowanie państwowe w Służbie Zdrowia. W roku 1948 wydatkowano na walkę z gruźlicą 549 176 122 zł. W r. 1949 przewidziane jest 1 400 000 000 złotych, zaś w 1955 roku 9 636 000 000 złotych. Sumy te świadczą o wielkiej wadze, jaką przywiązuje Państwo do akcji walki z gruźlicą.

Dużo miejsca poświęcono zobrazowaniu osiągnięć krajowej produkcji leków i aparatów leczniczych. Na czołowe miejsce wysuwa sie nowy model aparatu rentgenowskiego do masowych prześwietleń, który został wykonany całkowicie w kraju przez firmę Szpotański. Państw. Zakł. Higieny produkują tuberkulinę, szczepionkę doustną BCG oraz szczepionkę akaryfikacyjną. Na wystawie przedstawiono ponadto w kilkunastu planszach — leczenie sanatoryjne, dział anatomii patologicznej z bardzo ciekawymi okazami schorzeń gruźliczych, źródła zarazków gruźliczych itp.

Wanda Wasilewska wśród nauczycieli

WARSZAWA (P. R.). We wtorek odbyło się spotkanie nauczycieli warszawskich z Wandą Wasilewską. Na spotkaniu obecny był minister oświaty Skrzeszewski. W przemówieniu powitalnym podkreślono zasługi Wasilewskiej w pracy ZMP przed rokiem 1939 oraz doniosłą rolę, jaką odegrała w życiu Polski Ludowej. Wasilewska przypomniała dzieje strajku nauczycieli w 1937 roku oraz zanalizowała pracę nauczycieli w dobie obecnej.

Można zgłaszać roszczenia *o zasiłki po poległych*

WARSZAWA (SAP). Na mocy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej przedłużony został o rok, tj. do dnia 31 grudnia 1949 roku, ostateczny termin zgłaszania roszczeń o zasiłki i pomoc dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego.

SZKIELET przedpotopowego potwora

znalazła radziecka ekspedycja

MOSKWA (SAP). Radziecka ekspedycja badawcza, która powróciła z wyprawy na pustynię Gobi, przywiozła ze sobą największy z dotychczas znanych szkielet dinosaurusa. Szkielet ten został znaleziony w górach Nemeget, znajdujących się w odległości około 1000 km od Ulan Bator, stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej. Waga szkieletu wynosi przeszło 7000 kilogramów, a jego długość 30 metrów.

Uporczywe zaparcia usuwają ZIOŁA „Cholekinaza" Nr 3
H. Niemojewskiego
Żądać w aptekach składach aptecznych 11b-21

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 24 listopada 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozn.

Standarty: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.), żyto 700 g/l (119,1 f. h.), jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.), owies 490 g/l (81,6 f. h.)

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3800, proso 3500.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 3000, mąka żytnia 82% 3300, mąka żytnia 65% 4000, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemniaki i przetwory: Ziemniaki jadalne dla producenta*) 500, dla trans. hurt. 570, ziemniaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7500 do 8000.

Strączkowe, jadalne i pastewne. Groch Wiktoria 5500 do 5900, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4000 do 4400, fasola biała 4800 do 5000, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3400 do 3800, peluszka 3400 do 3800, seradela 2600 do 2900.

Oleiste: Rzepak ozimy 6800 do 7000, rzepak jary 6200 do 6400, rzepik jary 6200 do 6400, siemię lniane 12 000, siemię konopne 7800 do 8000, siemię słonecznikowe 5000 do 5500, lnianka 6700 do 7200, mak niebieski 15 000 do 16 000, gorczyca 6800 do 7200.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 950, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w taflach 3400 do 3500, makuchy rzepakowe w taflach 1600 do 1700, siano prasowane I standard 650 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 800, cebula 1000 do 1200, cebula wolska 1200 do 1600, kapusta 800 do 900, buraki ćwikłowe 800 do 900.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 900 do 1300.

Tłuszcze roślinne: Olej lniany 50 000 do 55 000, olej rzepakowy nierafinow. 25 000 do 27 000.

Tendencja i obroty: spokojne.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

*) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.

Polski świat pracy

w obronie jedności Światowej Federacji Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP). Podczas ostatniego posiedzenia plenum OKZZ zebrani uchwalili następującą deklarację.

„Od wielu dziesiątków lat — głosi na wstępie deklaracja — klasa robotnicza całego świata toczy zaciętą walkę o jedność swych szeregów, widząc w niej najlepszą rękojmię poprawy swego bytu, obrony swobód demokratycznych i pokoju świata. Rezultatem tych dążeń było powstanie po wojnie Światowej Federacji Związków Zawodowych, jednoczącej ponad 70 milionów robotników. SFZZ stała się potężną siłą, broniącą praw robotniczych, swobód demokratycznych, postępu społecznego i pokoju, tamą przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych".

Deklaracja przypomina próby podporządkowania SFZZ imperialistom anglosaskim oraz podjętą ostatnio akcję rozbicia SFZZ, wyrażającą się we wniosku Rady Brytyjskiej Związków Zawodowych, działalności Federacji na okres roczny.

„Apelujemy — czytamy w deklaracji — do robotników angielskich i amerykańskich i do ich związków zawodowych, aby we własnym interesie, jak i w interesie międzynarodowego ruchu robotniczego nie dopuścili do osłabienia czy rozłamu SFZZ, rozłamu, który może służyć jedynie wrogom pokoju i demokracji, wrogom ludzi pracy. Wyrażamy głębokie przeświadczenie, że manewry rozbijackie agentur imperialistycznych w stosunku do SFZZ nie zdołają jej osłabić."

„W związku z powyższym — czytamy dalej w deklaracji — plenum KCZZ zapewnia SFZZ, że polski ruch zawodowy bronić będzie jedności ideałów Federacji. Plenum zaleca prezydium K. C. Z. Z., aby pilnie śledziło wydarzenia w międzynarodowym ruchu zawodowym i aby przedsięwzięło wszystkie kroki zmierzające do wzmocnienia i pogłębienia jedności międzynarodowego ruchu robotniczego, zorganizowanego w SFZZ".

Polscy robotnicy rolni

dopomogą w odbudowie czeskiego rolnictwa

PRAGA (PAP). We wtorek 23 bm. przybyła do Pragi pierwsza 97-osobowa grupa polskich robotników rolnych, którzy — na podstawie zawartej w ubiegłych miesiącach umowy polsko-czechosłowackiej — zatrudnieni zostaną na terenie Czechosłowacji. Po odegraniu hymnów polskiego i czechosłowackiego polskich robotników rolnych powitali na dworcu Wilsona w Pradze delegaci min. opieki społecznej, ministerstwa rolnictwa oraz przedstawiciele ambasady R. P. w Pradze.

Tego samego dnia w Pradze, staraniem czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa i ministerstwa opieki społecznej, wydany został uroczysty obiad na cześć gości polskich. W czasie obiadu, na którym obecni byli liczni przedstawiciele czechosłowackich związków zawodowych i zjednoczonego związku rolników czechosłowackich, wygłosili m. in. przemówienia: minister rolnictwa J. Duris, minister opieki społecznej T. Erban oraz prezydent miasta Pragi dr Vacek.

Minister Duris w swym powitalnym przemówieniu wyraził radość z powodu przybycia do Czechosłowacji pierwszej grupy polskich robotników rolnych, którzy dopomogą w odbudowie czechosłowackiego rolnictwa. Minister podkreślił, iż Polska i Czechosłowacja złączone wspólnym losem i perspektywą na przyszłość, mają również wspólnego przyjaciela — Związek Radziecki.

Z kolei zabrał głos czechosłowacki minister opieki społecznej T. Erban, który nawiązując z uznaniem do ogromnych wyników pracy, jakie ma za sobą rolnik polski, wskazał m. in. na ważność wzajemnej czechosłowacko-polskiej pomocy gospodarczej w dziele realizacji zasad socjalizmu. Po serdecznym przemówieniu prezydenta miasta Pragi dr. Vacka w imieniu przybyłych rolników polskich podziękował za gościnne przyjęcie dyrektor Talajko z ministerstwa prac i opieki społecznej w Warszawie.

Przeszło 250 przodowników pracy

w Zakładach H. Cegielski

W tych dniach upłynęło 10 miesięcy od chwili kiedy pierwsza grupa najbardziej świadomych robotników rozpoczęła współzawodnictwo pracy w Zakładach H. Cegielski. Obecnie liczba dwudziestu kilku pracowników obecnie wzrosła bardzo znacznie. Wśród biorących udział we współzawodnictwie znajduje się 258 przodowników pracy.

Wśród nich wymienić należy Mieczysława Łykowskiego, wyrabiającego 687% normy, Franciszka Kasprzaka — 617%, Kazimierza Bąkowskiego — 540%, Eleonorę Morawską — 415%, Stanisława Szablewskiego — 400%, Feliksa Grajka — 382% i Tomasza Kasperczaka — 380%.

Osiągnięcia produkcyjne uzyskano w wyniku ekonomicznego wykorzystania dnia roboczego przez współzawodniczących oraz przez usprawnienie procesu produkcji, nie opuszczanie dni roboczych, umiejętne obchodzenie się z narzędziami oraz przez pilność i sumienność.

Nowe typy polskich żniwiarek

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, które wykonało roczny plan produkcji na dzień 17 XI, może poszczycić się w bieżącym roku wyprodukowaniem 15 nowych prototypów polskich żniwiarek mechanicznych. Prototypy te zdały całkowicie egzamin w czasie ubiegłych żniw i obecnie Zakłady Maszyn Rolniczych w Płocku przystąpią do seryjnej produkcji.

Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych przygotowuje na dzień święta zjednoczenia partyj robotniczych nowy prototyp młocarni czyszczącej

Z początkiem przyszłego roku łódzkie i bydgoskie zjednoczenia przemysłu maszyn rolniczych zostaną połączone w jedno ogólnopolskie zjednoczenie z siedzibą w Łodzi. Zjednoczeniu podlegać będzie 10 wielkich fabryk powstałych z komasacji 29 mniejszych zakładów, przeprowadzonej w roku bieżącym. Produkcja tych fabryk nastawiona będzie przede wszystkim na wyrób ciężkich maszyn rolniczych jak: żniwiarki, młocarnie, siewniki rzędowe itp.

Zarząd Wojewódzki

Zw. Bojowników o Niepodległość i Demokrację

Pod koniec września br. odbył się we Wrocławiu krajowy zjazd delegatów Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Zw. Osadników Wojskowych. W wyniku kilkudniowych obrad postanowiono połączyć oba Związki w jeden i nadać mu nazwę: „Związek Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację".

Bezpośrednio po zjeździe krajowym odbyło się zebranie połączeniowe zarządów głównych obu związków, a ostatnio przeniesiono akcję połączeniową na teren poszczególnych województw. W Poznaniu odbyło się w dniu 19 bm. posiedzenie Zarządów Wojewódzkich ZUWZ o N. i D. oraz ZOW. W obecności delegata Zarządu Głównego Zw. Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim płk. Sęk-Małeckiego, wybrano zarząd wojewódzki nowego Związku.

W skład prezydium Zarządu weszli: komendant wojewódzki M. O. ppłk. Teodor Kufel (prezes), dyr. Rozgłośni Poznańskiej P. R. por. Adam Kostaszuk i tokarz z firmy H. Cegielski Feliks Siwiński (wiceprezesi), b. wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Zw. Osadników Wojskowych mjr Stanisław Szmidlin (sekretarz) i starosta powiatu poznańskiego kpt. Juliusz Sitkowski (skarbnik). Ponadto do zarządu wybrano pp.: płk. J. Żymierskiego, mjr. T. Malinowskiego, kpt. T. Franko, kpt. Z. Sabiłło, por. J. Guzińskiego, J. Musiała, J. Gralewskiego i J. Hołysza.

Nowy zarząd przystąpił do realizacji uchwał i rezolucyj powziętych na krajowym zjeździe delegatów we Wrocławiu. W najbliższych dniach w 13 powiatach Ziemi Lubuskiej odbędą się zebrania połączeniowe powiatowych kół b. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej i b. Zw. Osadników Wojskowych.

(c)

Silna burza śnieżna zatrzymywała auta *na Wybrzeżu*

GDAŃSK (PAP). Nad Wybrzeżem przeszła wczoraj dwukrotnie burza śnieżna. Szybkość wiatru z gęstymi płatami śniegu była tak silna, że auta o mniejszej sile motoru pomiędzy Gdańskiem a Gdynią posuwały się z wielkim trudem. Ruch w porcie również został na pewien czas wstrzymany. Szybkość wiatru dochodziła w Gdańsku do 10 stopni skali Beauforta, w Gdyni zaś do 11.

Warszawska elektrownia *pokonała Łódź*

WARSZAWA (PAP). Październikowy etap współzawodnictwa elektrowni warszawskiej i łódzkiej przyniósł zwycięstwo Warszawie w stosunku 81,1 : 78,8. Jest to sukces tym większy, że załoga warszawska ma na wielu odcinkach wyższe normy. W pracach przy instalowaniu liczników elektrownia warszawska uzyskała 11,7 pkt., łódzka 7,8 pkt., w utrzymaniu ciągłości ruchu Warszawa 5,6 pkt., Łódź 0,4 pkt., w montażu i demontażu muf końcowych Warszawa 7 pkt., Łódź — 5,5 pkt.

Węgierskie sukcesy

W słonecznej, węgierskiej dolinie, nad błękitnym Dunajem, lud węgierski tworzy nowe życie. Ruszyły tam fabryki, na polach pojawiły się traktory.

Przed wojną było na Węgrzech zupełnie inaczej. Panowały feudalne stosunki. Obok pałaców i zamków lępianki chłopskie tuliły się do żyżnej ziemi. W wyniku ostatniej wojny lud węgierski uchwycił ster władzy i rozpoczął socjalistyczne budownictwo. Oto wyniki pierwszego roku planu narodowego.

Węgry należą do tych republik ludowych, które mogą poszczycić się niebywałym wzrostem produkcji. Ostatni plan roczny został wykonany w 11 miesiącach. Ogólnie biorąc wytwórczość wzrosła o przeszło 50 proc. w porównaniu z ub. rokiem. W podstawowych gałęziach gospodarki wyniki są wprost wspaniałe. Np. w przemyśle węglowym wytwórczość osiągnęła 117 proc. przedwojennej, w metalurgicznym 121 proc., a w przemyśle budowy maszyn aż 125 proc. Również w dziedzinie rolnictwa osiągnięto poważne sukcesy. Tegoroczny urodzaj zwiększył je tym więcej, zapewniając dostatek chleba pracującym w przemyśle robotnikom. W związku z tym stopa życiowa ludności węgierskiej wzrosła o 43 proc. w porównaniu z 1946 rokiem.

Ten wzrost produkcji, te sukcesy gospodarcze były możliwe tylko w nowych warunkach planowej gospodarki i władztwa ludowego. Były możliwe dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu pracy i specyficznym cechom charakteru narodu węgierskiego.

Do tych sukcesów przyczyniła się swoim wkładem także i Polska. Przyczyniła się poprzez wzajemną i rzetelną wymianę towarową, jak również poprzez ścisłą współpracę na polu ekonomiki. Współpraca ta m. in. polega na wzajemnej wymianie doświadczeń technicznych, na dostawie surowców i maszyn. Pierwszy układ handlowy z Węgrami zawarto już w 1945 roku. Ówczesne dostawy polskie dla Węgier miały charakter pomocy gospodarczej. W następnym roku zawarto nowy układ handlowy, potem trzeci układ i wreszcie w listopadzie br. czwarty jednoroczny na sumę około 10 milionów dolarów.

Młoda republika węgierska pomaga także Polsce. Przysyła do nas szereg dóbr inwestycyjnych, przysyła ropę naftową oraz inne potrzebne nam surowce. Na tej właśnie bazie wzajemnej pomocy i wzajemnego zrozumienia opiera się współpraca Polski i Węgier, złączonych nadto tradycyjną przyjaźnią. (n)

Milion EGZEMPLARZY NAKŁADU osiągnął Nr. 37 TYGODNIKA Przyjaciółka

wsmutku pocieszy w trosce poradzi

CENA 10 ZŁOTYCH

281d

U naszych PRZYJACIÓŁ

Jedna z fabryk praskich produkuje kompresory, których wydajność nie posiada sobie równych w Europie. Kompresory tłoczą 160 tys. m³ powietrza w ciągu godziny, a każdy z nich zastąpi motor o wydajności 15 tys. KW. Nowe maszyny mają zastosowanie w kopalniach węgla, są również przeznaczone na eksport.

*

Wyrób dywanów był w Czechosłowacji rozpowszechniony od dawna. 21 fabryk czeskich produkuje obecnie około 2 milionów metrów kwadr. dywanów rocznie. Mniej więcej jedną trzecią część produkcji wywozi się do Anglii, Szwajcarii, Ameryki i Afryki Południ. Nierzadkim zjawiskiem są dywany o szerokości 6 m a długości 30 m. Wyrób takiego dywanu trwa do 8 dni.

*

Radziecka stacja doświadczalna w Soczi wyhodowała kilka gatunków mandarynek, cytryn i pomarańcz, które są w stanie przetrwać 15-stopniowe mrozy. Obecnie opracowuje się nowe metody uprawy tych roślin.

*

W ciągu 10 lat Praga czeska posiadać będzie sieć trolleybusową długości 70 km, obsługiwaną przez 300 trolleybusów. W bliskiej przyszłości oddanych zostanie do użytku 35 nowoczesnych wozów. Będą one zaopatrzone w specjalne urządzenia, okna z nietłukącego się szkła, wentylację a nawet megafony, ułatwiające konduktorowi zapowiadanie przystanków.

*

W Leningradzie odbyły się XIX Międzynarodowe Targi Futrzane. Związek Radziecki, jak wiadomo, zajmuje pierwsze miejsce w produkcji futer. Na targi przybyło 56 kupców z USA, 35 z Anglii, 8 z Francji, wiele kupców z Finlandii, Szwajcarii, Szwecji, Kanady, Meksyku, Włoch i innych krajów.

Więcej sztabów
niż dywizji

(Korespondencja z Paryża)

Po utworzeniu sztabu generalnego „Bloku Zachodniego", obejmującego W. Brytanię, Francję i kraje Beneluxu będącym, jak napisał niedawno znany publicysta Pertinax, „formą bez treści", usiłuje się tę sztuczną formę wypełnić choćby planami. Montgomerry i jego pomocnicy ustalili więc ostatnio wkład wojskowy, jaki poszczególni uczestnicy bloku mają wnieść: W. Brytania 3 dywizje, kraje Beneluxu 5, a Francja 15, w czym 3 dywizje pancerne i 1 dywizję spadochroniarzy.

O ile więc W. Brytania ma nadać blokowi „ciężar gatunkowy" przez flotę i lotnictwo, o tyle Francja ma dostarczyć głównie piechotę, bez której nie można prowadzić wojny nawet w dobie bomby atomowej. Czy jednak Francja jest w ogóle zdolna odegrać w najbliższej przyszłości jakąkolwiek rolę militarną, kiedy np. w koncercie wielkich mocarstw gra raczej rolę przysłowiowego piątego koła u wozu?

Pozornie rzecz biorąc można by sądzić, że Francja coś przynajmniej reprezentuje w dziedzinie militarnej. Ale tylko pozornie...

W chwili obecnej Francja posiada co prawda ok. 700 tys. ludzi pod bronią, określenie „pod bronią" odpowiada jednak bardziej utartemu zwyczajowi, niż rzeczywistości. Ujawniono to m. in. w lecie rb. podczas dyskusji w Zgromadzeniu Narodowym nad budżetem obrony narodowej. Wówczas to Paul Reynaud wyraził się z przekąsem, że „Francja posiada więcej sztabów niż dywizji", a z innej strony ujawniono, że cała „potęga wojskowa" Francji to... 5 dywizji gotowych do walki!

Ten stan rzeczy jest tym bardziej znamienny, że nie skąpiono wydatków na wojsko, na które w okresie 1945—48 wydano olbrzymią sumę 1000 miliardów franków. Na sam tylko r. 1948 przeznaczono 310 miliardów, czyli przeszło 30% tegorocznych ogólnych wydatków państwowych. Przyjąć można przy tym jako pewnik, że wydatki te w rzeczywistości będą znacznie wyższe wskutek przedłużającej się kosztownej wojny w Indochinach, jak i wskutek użycia wielkich sił wojskowych przez „socjalistycznego" min. obrony narodowej Ramadiera w walce ze strajkującymi górnikami.

Jak wielką sumę w gospodarce francuskiej wynoszą wydatki na wojsko świadczy, że w latach 1945—48 (do 30 września rb.) Francja otrzymała od USA jako darowiznę, pożyczki długoterminowe, oraz dostawy w ramach planu Marshalla, gotówki i materiałów w ogólnej wysokości ok. 575 miliardów franków (ok. 2 miliardy 900 milionów dolarów). Sumy, jakie w ramach swojej polityki imperialistycznej USA ulokowały w ostatnich latach we Francji, starczyły więc zaledwie na pokrycie nieco więcej niż połowy wydatków wojskowych...

Armia dla nowobogackich

Najbardziej kapitalnym jest w tym wszystkim, że te 1000 miliardów na wojsko można określić jako wyrzucone w wodę! Znany publicysta francuski G. Garreau napisał w swoim czasie, że francuski sztab generalny „prowadzi od czasu wyzwolenia kosztowną realizację armii dla nowobogackich". Nie w tym znaczeniu, by żołnierz francuski prowadził wygodne życie w koszarach, lub by magazyny wojskowe pęczniały od materiału wojennego, gdyż rzeczywistość przedstawia się tak, że armia francuska w chwili obecnej to imponujące w Europie efektywy... lecz bez ekwipunku! Charakterystycznym jest np., że w lotnictwie, dysponującym ok. 1000 przestarzałymi aparatami i oczekującym na nowe typy dopiero za lat kilka, zużywa się więcej benzyny dla samochodów niż dla samolotów.

Wydane dotychczas 1000 miliardów zostały po prostu przejedzone przez armię i sztaby, oraz utkwiły w rosnącej stale konsumcji papieru przez biurokrację wojskową...

Zapomniano o człowieku

Jeśli więc USA pragną, aby Francja dostarczyła piechoty montowanemu przez nich „Blokowi Zachodniemu", to muszą dostarczyć dalszych setek miliardów. Wszystko wskazuje przy tym na to, że ostateczny efekt będzie taki sam jak w... Chinach, gdzie również w dziurawym worku biurokracji Czang-Kai-Szeka utopiło się 3 miliardy dolarów amerykańskich, bez korzyści dla USA.

A przy tym wszystkim nie należy zapomnieć o najważniejszym czynniku: o człowieku! Pisałem już w swoim czasie, jak głęboka jest w narodzie francuskim niechęć do jakiejkolwiek wojny, a szczególnie w masach ludowych. Uczucia tych mas wyraziła wiernie partia komunistyczna, kiedy niedawno stwierdziła, iż „lud francuski nie poprowadzi nigdy wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu", przeciwko któremu Francja ma dostarczyć piechoty „Blokowi Zachodniemu".

O ile więc USA mają zamiar, podobnie jak w Chinach, pchać dalsze miliardy, los ich będzie taki sam jak dotychczas wydanych przez Francję 1000 miliardów. Pożytek z tego będą miały jedynie sztaby i biurokracja wojskowa, usiłująca kraj własny i Europę okłamywać opowiadaniami o „potędze wojskowej"... która nie istnieje!

Argus

Wśród wydalonych z Francji górników

„Nie jeno liczbą my — ale siłą"

Międzylesie, w listopadzie

Ledwo przebrzmiały ostatnie echa powitalnych okrzyków, ledwie przebrzmiały na dworcu dźwięki państwowego hymnu, a już tłum reemigrantów gromadnie opuścił wagony, mieszając się z witającą przybyłych ludnością.

Egzotycznie nieco na tej ziemi granatowe baskijskie berety, z fasonem noszone na ucho, i wysoko związane barwne szaliki, kontrastują niecodziennie z polską mową i polskimi okrzykami, przeplatanymi tu i ówdzie francuskim zwrotem. Poprzez dworzec kolejowy ludzka fala, kierowana przez życzliwych funkcjonariuszów PUR-u, płynie do przyległych baraków, gdzie dopełnione zostaną ostatnie już indywidualne formalności.

Górnicy odpowiadają

Pozostawiamy powitalną manifestację i odnalazłszy w tłumie dwóch poznanych uprzednio, wysiedlonych górników polskich, nawiązujemy pogawędkę.

Karol Sonka i Jan Błaszczak — jak wszyscy zresztą wydaleni — pochodzą z Carmoux. Obaj doświadczeni górnicy. Uświadomieni politycznie, i dokładnie precyzują swoje wypowiedzi. Gdy przyjrzeć się im uważnie spod oka, w ich odmiennych zupełnie obliczach dostrzec można pewien wspólny rys charakterystyczny. Rys skupionej woli, twardej nieustępliwości i czegoś jeszcze nieuchwytnego, co obliczom tym nadaje charakter pewnej szlachetności.

Gdy przedstawiamy się sobie, wyjaśniając cel naszej indagacji, Sonka spokojnie i godnie oświadcza:

— Proszę zadawać pytania, będę starał się na nie odpowiedzieć. Tak będzie sprawniej i lepiej.

Zadajemy więc pytanie za pytaniem, a z odpowiedzi górnika wyłania się najpierw on sam i jego emigrancka historia, a potem już historia tysięcy jemu podobnych.

Ma lat 48, z czego w kopalniach francuskich strawił lat 28. Pochodzi z Opola, a emigrować musiał za chlebem po redukcji, jaka objęła kopalnię, na której pracował. We Francji w latach okupacji czynny był w ruchu partyzanckim, pełniąc funkcję miejscowego skarbnika Ruchu Oporu. Przez rząd polski odznaczony został Medalem Grunwaldu. W miesiącach powstawania PKWN był jego okręg. sekretarzem, później objął funkcję prezesa Okręgowej Rady Narodowej. W CGT we francuskiej centrali związków zawodowych był przewodniczącym polskiej sekcji górniczej. Jego żona pełniła obowiązki sekretarza okręgowej Rady Narodowej. Z Francji wydalony został wraz z 8 członkami swej rodziny.

Opowiada o tym rzeczowo i zwięźle:

— Wezwali mnie wraz z żoną do komisariatu. Najpierw przesłuchali żonę, później mnie. Trwało to ze cztery godziny. W międzyczasie w domu przeprowadzono rewizję, nie znaleźli nic, lecz zabrali mi książki polskie, wydawnictwa Rady Narodowej w Paryżu oraz list od pewnego Francuza, który podczas strajku przechowywał u siebie moje dziecko. Po przesłuchaniu wróciłem do mieszkania i wkrótce otrzymałem rozkaz opuszczenia Francji. Żonę moją agenci policji z Tuluzy namawiali, by pozostała we Francji.

Wraz ze mną przyjechała żona i dzieci: 19-letni syn, który pracował jako górnik i dwie starsze córki, 17 i 15 lat, które były służącymi u bogatych Francuzów.

To takie proste

— Pyta pan, jaka moim zdaniem, była istotna przyczyna, dla której wysiedlono nas z Francji? Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć. Ale za to powiem panu — mon vieux — jaki był cel wysiedlenia nas.

Uderzono w nas politycznie i narodowo najbardziej uświadomionych, by tą represją zastraszyć i załamać postawę pozostałych Polaków. Tu nie szło bynajmniej o nas, tu szło w pierwszym rzędzie o moralne załamanie górników i zachwianie postawy emigracji polskiej we Francji — o wbicie klina w solidarność górników i robotników francuskich i polskich — o zdobycie terrorem cudzoziemskich łamistrajków i przeciwstawienie ich górnikom francuskim.

— Tfu.... — Górnik splunął soczyście i głośno.

— To przecież takie proste, n'est-ce pas? — dodał po chwili.

Do rozmowy wtrącił się milczący dotychczas Błaszczak.

— Przeliczyli się, przeliczyli w swoich rachubach. Te metody zwrócą się przeciwko nim samym. Wydalenie nas ma już odmienny skutek, niż tego oczekiwali. Pod wpływem zaszłych wydarzeń wiele rodzin polskich szykuje się do kraju. Teraz jeszcze ta reemigracyjna fala nie wzbierze, bo ma się ku zimie, a zimą dzieci źle zniosłyby tak długotrwałą podróż. Ale na wiosnę, na wiosnę — zresztą co tu gadać, sam pan zobaczy.

Policja francuska zmiarkowała już, że przeciągnęli strunę w kierunku wcale dla nich niepożądanym i już niektórych badanych i początkowo ekspulsowanych „tajniacy z Tuluzy" próbowali przekonać, by zostali na miejscu...

Błaszczak przepracował w kopalniach francuskich 9 lat. W latach okupacji brał czynny udział w Ruchu Oporu. Do Polski wraca wraz z żoną i troigiem dzieci. Chciał jeszcze coś dodać do tego, co już powiedział, ale z pobliskiego placu doszły dźwięki międzynarodówki — przerwał więc w pół słowa i wraz ze swym towarzyszem stanął na baczność, wznosząc zaciśniętą pięść.

— Bój to będzie ostatni — leci pieśń hen nad okalające miasteczko szczyty gór. Wiatr mierzwi ludziom włosy, wstrząsa ogołoconymi z liści konarami drzew, łopoce i tłucze się w płachtach sztandarów i transparentów.

Za trybuną przed nami wielka tablica, na której napis składa się w strofy wiersza. Podchodzimy bliżej, wytężamy wzrok i sylabizujemy mozolnie:

Idziemy do Ciebie Matko-Polsko miła,
By upaść sercem na Twoje zaproże,
Nie jeno liczbą my — ale siłą,
Nie jeno pług, co ziemię Twoją orze,
Ale i piorun, co go Bóg posyła,
By kruszył dęby o zmurszałej korze.

Pod wierszem tym podpis: Konopnicka.

Oglądamy się za siebie na naszych rozmówców, obaj górnicy śpiewają, nie opuszczając zaciśniętych pięści.

Jerzy Ros

DR AUGUST GRODZICKI

W Moskwie są „ogonki"
przed teatrami i kinami

(Korespondencja własna)

To nieprawda, że w Moskwie nie ma ogonków. Nie ma ich tylko przed sklepami. Natomiast długie szeregi oczekujących spotyka się zawsze przed kasami teatrów, kin, czy koncertów. A przecież teatrów w Moskwie jest coś około trzydziestu, z tego co najmniej dwanaście — to teatry na dużą skalę.

Co wieczór o ósmej godzinie wypełniają się one do ostatniego miejsca, a zdobycie biletu jest często trudnym do rozwiązania problemem. Kiedy MCHAT zaczął wystawiać przeróbkę „Anny Kareniny" Tołstoja, ludzie ustawiali się na noc do ogonka, zmieniając się z krewnymi i znajomymi, byle jak najprędzej dostać bilety na przedstawienie.

Potrzeba teatru — jak w ogóle potrzeba wartości kulturalnych — jest tutaj naprawdę zdumiewająca. Teatr czy koncert nie jest tu jakimś luksusem, którego się zaznaje przy specjalnych okazjach, ale koniecznym elementem życia, jak chleb powszedni. Wystarczy popatrzeć na widownię teatralną, aby od razu to zrozumieć. Publiczność najróżnorodniejsza: wojskowi i cywile, starzy i młodzi, kobiety w chustkach na głowie obok dam w długich sukniach, mężczyźni w roboczych kombinezonach i goście w ciemnych ubraniach. A już trudno wyobrazić sobie przybysza z prowincji, który by w Moskwie nie poszedł do teatru. Będzie to dla niego przeżyciem niezapomnianym na długie lata.

Oczywiście to za mało, że ludzie chodzą do teatru, idzie jeszcze o to, co w nim oglądają. Otóż teatry moskiewskie kształcą najlepszy smak artystyczny. MCHAT kontynuujący realistyczne tradycje Stanisławskiego może poszczycić się największymi sukcesami, jakie w tym stylu osiągnął teatr. Z pewnością też

nigdzie na świecie nie ma tak świetnego baletu

jak w Związku Radzieckim. Jego próbki, jeżeli idzie o balet oparty na motywach ludowych, oglądaliśmy w Polsce. To, co można zobaczyć w Moskwie w zakresie baletu klasycznego, charakterystycznego, czy akrobatycznego jest prawdziwą rewelacją. Orkiestry — to inny obiekt zachwytu i podziwu. Jeżeli takiej sztuki słucha i taką sztukę ogląda z zapałem ludność Moskwy, to można mieć jak najlepsze wyobrażenia o jej wyrobieniu kulturalnym. Nie dowodzą tego tylko teatry i koncerty. Nigdzie na świecie nie poruszono tak głęboko mas zagadnieniami kulturalnymi jak w Zw. Radzieckim. Kultura nie jest tu jakąś kapliczką, do której wstępuje się z zachowaniem uroczystego dystansu. Nie jest jakimś elitarnym obrzędem, do którego trzeba „dorosnąć". Stanowi ona jedną z podstawowych dziedzin życia, tak samo ważną jak jedzenie i spanie. W muzeach ujrzymy takie same tłumy i tak samo różnorodne jak w teatrze. W domach kultury robotnicy wolny czas spędzają na kształcących rozrywkach, czytelnictwie, przedstawieniach teatralnych.

Do tego wszystkiego przyczynia się niemało znakomite socjalistyczne zorganizowanie kultury. W Galerii Tretiakowskiej, dającej pełny przegląd malarstwa rosyjskiego, w co drugiej sali natknąć się można na zespoły słuchające wykładów, omawiających poszczególne zagadnienia, nie licząc grup, które zwiedzają całość pod kierunkiem fachowego przewodnika. Repertuar teatrów, zarówno klasyczny, jak i współczesny, dobrany jest tak, by mógł zaspokoić potrzeby nie tylko artystyczne, ale i ideowe widza radzieckiego. Fenomenalne produkcje moskiewskiego cyrku dają przegląd artystów ze wszystkich republik radzieckich i w ten sposób w sumie stają się manifestacją jedności Zw. Radzieckiego.

Powieściopisarze i poeci odwiedzają stale załogi fabryczne, urządzają wśród nich wieczory autorskie, po których odbywa się dyskusja. Dyskutanci pytają autorów o ulubionych bohaterów, o ich dalsze losy, wyrażają swoje uwagi krytyczne czy zachwyty ,dostarczają pisarzom cennego materiału. To pewne,, że pisarz czy artysta nie może się czuć w Zw. Radzieckim odosobniony. Jest ważnym i niezbędnym elementem w stukturze całego społeczeństwa.

Czytelnictwo to zresztą sprawa oddzielna i bardzo wymowna. Głód książki naukowej i rozrywkowej jest olbrzymi.

Milionowe nakłady

rozchwytuje się w bardzo krótkim czasie. W księgarniach na ogół dostać można wydania tylko z ostatnich dwóch miesięcy. Dawniejsze są zazwyczaj wyczerpane. Czytane są zarówno dzieła klasyków własnych i obcych, jak i utwory literatury porewolucyjnej. W literaturze, jak zresztą i w teatrze, w sztuce i w całej kulturze nie ma odcięcia się od przeszłości. Przeciwnie, wszystko to co w dziedzinie kultury w przeszłości było wartościowe jest kontynuowane. Ten głód książki widać w zawsze przepełnionych księgarniach, nie mówiąc już o wielkich bibliotekach, z których biblioteka im. Lenina jest drugą co do wielkości na świecie.

Duże obycie z zagadnieniami z najróżniejszych dziedzin życia wydaje się tu powszechne. Czy to będzie szofer taksówki, czy student przygodnie wciągnięty w rozmowę, czy robotnik z zakładów im. Stalina, czy porucznik poznany w restauracji dworcowej w Brześciu — wszyscy oni bez trudu mogliby objaśnić, na co warto pójść w Moskwie do teatru, dlaczego Dewey przegrał w wyborach, na czym polega znaczenie Miczurina i Łysenki i wiele innych spraw. Wciągnięcie w krąg kultury najszerszych mas, które znajdowały się całkowicie poza nim, w kraju liczącym przed I. wojną 80 proc. analfabetów, jest osiągnięciem bezspornym i naprawdę imponującym. Oczywiście proces nie jest skończony — Zw. Radziecki ma 200 milionów ludności. Ale nawet gdybyśmy nie zauważyli w tym kraju innych osiągnięć, poza tymi, któreśmy stwierdzili, już to jedno wystarczyłoby, żeby zrozumieć, jakie wartości przynosi ze sobą ustrój socjalistyczny.

Nowe piece
polskiej konstrukcji
do hartowania dużych narzędzi

WARSZAWA (PAP). Technik Sikorski Witold i spawacz-kotlarz, Stanisław Dobrowolski — pracownicy Polskich Zakładów Lotniczych, skonstruowali piec gazowy pionowy, przystosowany do hartowania przeciągaczy i narzędzi stalowych o dużych wymiarach.

Piec wykonany przez wnioskodawców pracuje bez zarzutu. Pozwala on na hartowanie narzędzi wykonanych z najwyższych gatunków stali. Należy podkreślić, że piece te są zdolne wykonać zamówienia na przeciągacze dla górnictwa i hutnictwa, jak też i fabryk taboru kolejowego. Dzięki posiadaniu pieca, można było również rozpocząć produkcję specjalnych gwintowników dla fabryki lokomotyw.

Dotychczas żadna z fabryk w Polsce nie mogła się podjąć hartowania narzędzi większych rozmiarów, a producenci zagraniczni pomijając wysokie ceny, podawali termin dostawy pieca na 7 do 9 miesięcy.

Praktyczna Pani przerabia suknie
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 33 273d

Państw. Centrala Handlowa
Centralne Biuro Sprzedaży Przetworów Ziemniaczanych
w Poznaniu, ul. Libelta 12
telefony:
Dyrekcja 52654 — Wydział Dyspozycyjny 52668 — Wydział Finansowy 52652

poleca

Mączkę ziemniaczaną
Syropy
Dekstrynę
Kleje roślinne suche i w paście
Cukier gronowy
Miód sztuczny
Marmoladę
Karmel

Sprzedaży dokonuje przez biura sprzedaży we wszystkich miastach wojewódzkich oraz przez hurtownie spożywczo-przemysłowe P. C. H.
11b 267

Przodowniczka pracy Zofia Przybylska

która wykonała 480% normy

delegatką na Kongres Zjednoczeniowy

W ub. niedzielę odbyła się w Jarocinie konferencja powiatowa delegatów P. P. S., której przewodniczył Jan Pyrgies. Referat ideologiczny wygłosił delegat Woj. Kom. PPS Leon Grochowicz.

Po żywej dyskusji przystąpiono do wyborów delegatów na Kongres. Delegatką wybrano przodowniczkę pracy Fabryki Konfekcyjnej w Jarocinie Zofię Przybylską oraz jako zastępcę działacza robotniczego Jana Pyrgiesa, przewodniczącego Powiatowego Komitetu PPS.

Zofia Przybylska urodz. 18 kwietnia 1920 roku, córka robotnika leśnego, po ukończeniu szkoły powszechnej w Jarocinie, pracowała jako pomocnica sklepowa w Witaszycach, po czym odbyła naukę szycia. W czasie okupacji pracowała w Fabryce Konfekcyjnej a następnie w niemieckich zakładach Focke-Wulf.

Obecnie zatrudniona w Fabryce Konfekcyjnej w Jarocinie, dzięki wydajnej i ambitnej pracy uzyskała 480% normy, uzyskując tytuł przodowniczki pracy. (j. w.)

I Ostrów ma już delegatów

W ub. niedzielę odbyły się w sali ZMP obrady 12' delegatów istniejących na terenie tutejszego miasta Kół Polskiej Partii Robotniczej. W obradach wzięło również udział 30 współzawodników pracy z przedsiębiorstw miasta Ostrowa. Obradom przewodniczył prezydent miasta Władysław Prętkowski. Przemawiali I sekretarz Miejsk. Kom. PPR Olejniczak, poseł Cieślik i II sekretarz Woj. Kom. PPR Rydalski. Delegatem na Kongres Zjednoczeniowy wybrano posła Cieślika.

W przyszłą niedzielę 28 bm. o godz. 10 odbędzie się zjazd wyborczy Kół PPR z powiatu ostrowskiego. W zjeździe weźmie udział ponad 130 delegatów. Przewidziany jest przyjazd przedstawicieli WK i CK PPR.

Kurs koszykarski. Pow. Komenda „Służby Polsce" komunikuje, że z dniem 1 grudnia br. zostaje uruchomiony w Trzcielu bezpłatny trzymiesięczny kurs koszykarski. Młodzież żeńska i męska od lat 15 może zgłosić się do dnia 27 bm. w Komendzie, ul. Towarowa 4.

Związek Emerytów Państwowych, Koło Ostrów, zwołuje swoich członków na zebranie, które odbędzie się 28 listopada br., o godz. 14, w auli szkoły im. Ewarysta Estkowskiego.

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Z powiatu ostrowskiego

W Mikstacie zorganizowano w dn. 20 bm. Koło Związku Młodzieży Polskiej. Zarząd Powiatowy Z. M. P. reprezentował p. Bączyk z Ostrowa, który wygłosił referat ideologiczny. Do Zarządu Koła Z. M. P. weszli pp. Feliks Furmanek — jako przewodniczący, Kazimiera Duchelska — zast. przewodn., Jerzy Cnotliwy — sekretarz, Antoni Gus — skarbnik i Alfons Kasprowicz, Motylewicz, Cerbińska i Marta Polanówna — jako członkowie.

Szczepienie świń. Szczepienie ochronne przeciwko różycy świń odbędzie się w najbliższych dniach na terenie tutejszego powiatu. Celem wyłączenia strat, jakie mogą powstać na skutek szczepień ochronnych świnie zostaną ubezpieczone na okres trzech miesięcy od dnia szczepienia.

Zamknięcie drogi. Szosa Ostrów—Krotoszyn została zamknięta wskutek naprawy na odcinku Ostrów—Lamki. Szosa ta otrzymuje nową nawierzchnię. Byłby czas, aby Wydział Drogowy zainteresował się również szosą, prowadzącą od Ostrowa przez Antonin do Międzyborza (Śląsk Dolny). (md)

ChTPD chce pracować lecz pow. wolsztyński śpi

Powiat wolsztyński posiada wiele sierot wojennych. W rodzinach zastępczych przebywa około 200 dzieci, a w 3 domach dziecka — 160 dzieci. Liczba półsierot jest kilkakrotnie większą. ChTPD w Wolsztynie, chcąc zainteresować społeczeństwo „Tygodniem Sierot Wojennych" zwołało ogólne zebranie na 20 bm. w sali Domu Chłopa. Niestety mimo zawiadomień przez Pow. Radę Zw. Zaw. wszystkich zainteresowanych przedstawicieli, apel nie odniósł należytego skutku, a nawet zabrakło na zebraniu członków samego Zarządu. Do nielicznych zebranych wygłosiła referat p. Kwaśnikowa. (trz)

Nie będzie w Lesznie na gwiazdkę smutnych i głodnych

Społeczeństwo leszczyńskie nie zapomina o najbiedniejszych mieszkańcach swego miasta. W związku ze zbliżającą się gwiazdką przeprowadzona zostanie na terenie Leszna akcja zbiórkowa mająca na celu zorganizowanie pomocy dla biednych.

Na organizacyjnym zebraniu Komitetu Gwiazdkowego, jakie odbyło się w ub. środę, powołano do tej akcji przedstawicieli zw. zaw., organizacyj społecznych i charytatywnych oraz wolnych zawodów. W skład Komitetu, który zajmie się przygotowaniem gwiazdki weszli pp.: Kubiak — przewodniczący, mgr Krause, Ludwiczak, Bliege, Sosinowski, Jankowiak, Nowasiński, Michalak, Pawelczak, Szrejbrowski, F. Kaczmarek i H. Kaczmarek, Pachula i Janowicz.

Już na pierwszy apel przewodniczącego Komitetu zebrani zadeklarowali pierwsze ofiary. I tak Zw. b. Więźniów Politycznych — 30 tys. zł, „Caritas" 100 tys. zł, PKOS — 100 tys. zł oraz Zarząd Miejski 100 tys. zł. Poza zbiórkami ulicznymi przeprowadzona zostanie na wielką skalę akcja wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Tak więc nie będzie na gwiazdkę w Lesznie ludzi głodnych i smutnych. Jesteśmy przekonani, że apel podejmie całe społeczeństwo leszczyńskie, które już niejednokrotnie wykazywało swą pełną godności obywatelską postawę.

Uroczyste obdarowanie biednych odbędzie się w dniu 23 grudnia br.

Kara za plotkarstwo

Sąd Wojskowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Lesznie rozpatrywał sprawę niejakiego Grzany, zam. w Lgnie, pow. Wschowa, oskarżonego o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i sianie fermentu szkodzącego postanowieniom Rządu w sprawie zaprowadzania spółdzielczości na wsi.

Na mocy wyroku sądowego oskarżony Grzana skazany został na 3 lata więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na okres 2 lat.

Powiat śremski również wybrał delegata PPS

W sali kasyna oficerskiego w Śremie odbyła się 21 bm. konferencja delegatów, której przewodniczył małorolny Hudziński Antoni.

Referat wygłosił Józef Szłapczyński. Delegatem wybrano jednomyślnie prelegenta. Zastępcą został Jan Wehnert. (j. w.)

Donosiciel posiedzi 5 lat

Organista Alojzy Nowacki, lat 56, zam. w Starkowcu Piątkowskim, pow. średzkiego, zatrudniony był w kościele katolickim w Gieczu. Popadłszy w zatarg z proboszczem ks. K. Zwaką, miał z nim wiele procesów, aż w końcu został wyeksmitowany z mieszkania i przeniósł się do Murzynowa Kościelnego.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny polskie, mając żal do proboszcza, oskarżył go, jak również innych mieszkańców Gniezna, że przechowują broń Władze niemieckie przeprowadziły rewizje w zabudowaniach, które nie dały żadnego wyniku.

Obecnie Alojzy Nowacki zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu, który za donosicielstwo skazał go na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. (lc)

„Zespół Żywego Słowa" w Śremie

Z okazji pierwszej rocznicy założenia przy gimnazjum dla dorosłych Koła „Czytelnika" zaproszono do Śremu Czytelnikowski Zespół Żywego Słowa. Wieczór odbył się w auli miejscowego gimnazjum. Pełnomocnik powiatowy „Czytelnika" scharakteryzował na początku wieczoru roczną działalność Koła, po czym przedstawicielka Insp. Kult.-Oświatowego Deleg. Poznańskiej „Czytelnika" p. Krzyżaniakowa wręczyła czterem najczynniejszym członkom Koła nagrody książkowe.

Następnie w pierwszej części występu zespołu poznańskiego usłyszeliśmy ciekawie zestawione recytacje i melodeklamacje współczesnej poezji, w drugiej — kilka inscenizacji fragmentów powieści Andrzejewskiego „Popiół i diament", w trzeciej wreszcie części zespół wykonał obrazek rodzajowy pt. „Zaloty", złożony z odpowiednio ze sobą powiązanych piosenek ludowych. Wszystkie punkty były w szczegółach dobrze opracowane, wysiłek w wykonaniu widoczny. Efektywnie jednak część wesoła „wzięła" widzów najwięcej, ale to już cecha dzisiejszego widza w ogóle. Niektóre deklamacje miały za mało ekspresji, choć dobrze zarysowane tło muzyczne. Przy „Zalotach" należało by zwrócić większą uwagę na strój ludowy, zwłaszcza u mężczyzn.

Nasze pociechy na scenie

Dorocznym zwyczajem urządziło tutejsze przedszkole pod kierownictwem Siostry Janiny przedstawienie, cieszące się jak zwykle wielką frekwencją. Program był bardzo bogaty i urozmaicony. Zawdzięczać to należy w dużej mierze współpracy pań z Komitetu Rodzicielskiego, które nie tylko dawały swą pracę, lecz często łożyły na ten cel finansowo. (jh)

Junacy S. P. na pomoc zimową

W ostatnich dniach junacy hufców wolsztyńskich SP urządzili wieczorek taneczny, z którego dochód przeznaczony został na Akcję Pomocy Zimowej. Czyn godny jest naśladownictwa tym bardziej, iż zabawa po raz pierwszy odbyła się bez wyszynku napoi alkoholowych. (trz)

Pomyślnie rozwija się Mleczarnia Spółdzielcza w Wolsztynie

Mleczarnia Spółdzielcza w Wolsztynie uruchomiona w lipcu 1945 r. nastawiona była w czasie okupacji na produkcję serów. Dopiero w roku 1946 została przestawiona na produkcję kazeiny dla przemysłu włókienniczego, tzw. kanitolu. Drugi gatunek to kazeina kwaśna, mająca zastosowanie w przemyśle drzewnym, chemicznym, spożywczym, skórzanym itd.

„Mleczarnia Spółdzielcza" uruchomiła w 1946 r. filie w Świętnie i Siedlcu, pow. Wolsztyn. W połowie listopada br. uruchomiona została nowa „Zlewnia Mleka" w Kargowie. Ma ona na celu obsłużenie rozległych terenów na Ziemiach Odzyskanych. Na najbliższy sezon wiosenno-letni władze spółdzielcze planują utworzyć w Kargowej filię — śmietanczarnię.

Kilka cyfr wskazuje najlepiej na rozwój tej pożytecznej placówki gospodarczej. W lipcu, sierpniu i wrześniu 1946 r. wyprodukowanych zostało 1 366 kg masła, zaś w roku 1947 w tych samych miesiącach wyprodukowano — 10 197 kg masła, w r. 1948 powiększyła się produkcja o 150%, osiągając cyfrę 26 610 kg masła. Urządzenia „Mleczarni" pod względem technicznym należy zaliczyć do najnowocześniejszych. Dostawy mleka w roku 1946 były bardzo niskie, dziś dochodzą one do 10 000 litrów dziennie.

Dzięki wysokim wypłatom za mleko „Mleczarnia Spółdzielcza" w Wolsztynie, zdążyła sobie zdobyć pełne zaufanie wsi. Wypłaty za dostawę mleka obecnie są jedne z najwyższych na terenie województwa poznańskiego. Kierownictwo placówki spoczywa w fachowych rękach p. Mariana Nyki z Wolsztyna. (trz)

---

† ś. p.

Jan Wroniecki

artysta malarz i grafik
profesor PWSSP

wybitny artysta, nieodżałowany kolega, ukochany nauczyciel, zmarł nagle w środę, 24 listopada 1948 r.

Rada Główna, profesorowie, wykładowcy i studenci PWSSP

Pogrzeb na koszt Państwa odbędzie się w sobotę, 27 bm. — Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawione zostanie tego samego dnia o godz. 9 w kościele św. Anny przy ul. Matejki — poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz górczyński. 11a-234

---

†

W dniu 24 listopada zmarł, śp.

Jan Wroniecki

profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych
i b. członek Rady Muzealnej

W Zmarłym traci społeczeństwo poznańskie wybitnego artystę grafika, zasłużonego pedagoga, a Muzeum wytrawnego i zawsze życzliwego doradcę. 11a-225

Dyrekcja i pracownicy Muzeum Wielkopolskiego

---

†

Dnia 24 listopada 1948 zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

prof. Raoul Koczalski

wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, prezes Wielkopolskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Instytutu im. Chopina

O tej niepowetowanej stracie dla polskiej kultury muzycznej oraz uczelni poznańskiej zawiadamiają 11a-221

Rektor i Senat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu

---

Niezrównany mąż i brat nasz, śp.

Raoul Koczalski

zamknął oczy swe na zawsze.

Elsa Koczalska
Halina Koczalska

Poznań, Paryż, 24 XI 1948. 6238

---

†

Dnia 24 listopada 1948 zmarł nagle przeżywszy lat 58, śp.

Jan Wroniecki

artysta malarz i grafik

były prezes Związku Zaw. Polskich Artystów Plastyków, członek Komisji Artystycznej Z. Z. P. A. P., profesor Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, laureat nagrody plastycznej miasta Poznania w roku 1936, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu sztuki.

Związek Zaw. Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. 26208

---

†

Dnia 24 listopada 1948 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka i babka, śp.
z Steinmetzów

Wanda Zochowa

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msze św. odprawione zostaną w czwartek, 2 grudnia i poniedziałek, 20 grudnia br., o godz. 9 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

Poznań, Matejki 67 m. 8
Londyn

W ciężkim smutku pogrążone dzieci i rodzina

26215

---

†

Dnia 24 listopada 1948 zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier, zięć, stryj i wuj, śp.

Władysław Kubicki

urzędnik Dyrekcji Przemysłu Miejscowego

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w niedzielę, 28 bm., o godz 10.30 w kościele parafialnym św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej

Poznań, ul. Słoneczna 16 m 2
Wrocław, Ostrów Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążone żona z córkami i rodzina

p9213

---

†

W drugą bolesną rocznicę śmierci drogiego męża i najlepszego ojczulka, śp.

Mariana Linke
adwokata

odprawiona zostanie
msza św.
w sobotę, 27 bm., o godz. 7.15 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry przy bocznym ołtarzu, o czym zawiadamia Znajomych i Życzliwych pamięci Zmarłego

11a-220 **żona z dziećmi**

Konkurs

Zarząd Miejski w Nowym Tomyślu ogłasza konkurs na fachowego księgowego z praktyką w dziedzinie księgowości przebitkowej. Posada do objęcia zaraz, kandydaci do podania dołączą życiorys, odpisy świadectw oraz zaświadczeń z odbytej praktyki i referencje. Warunki płacy omówione zostaną na miejscu. 11b-383

Pracodawcom i ubezpieczonym do wiadomości

Ubezpieczalnia Społeczna w Gorzowie zawiadamia, że podstawą do uzyskania jakichkolwiek świadczeń ze strony Ubezpieczalni jest okazanie legitymacji ubezpieczeniowej z ważnym wpisem pracodawcy.

W wyjątkowych tylko wypadkach do czasu uzyskania legitymacji można się jednorazowo posługiwać tymczasowym zaświadczeniem pracodawcy. Celem otrzymania legitymacji winien każdy ubezpieczony dostarczyć swoją fotografię, jak również żony dzieci (powyżej 16 lat) pozostających na wyłącznym utrzymaniu, o rozmiarach 45×63 mm bez nakrycia głowy.

W związku z wielką rozległością terenu wyrabianie legitymacji osobiście połączone by było niejednokrotnie z kosztami i stratą czasu, z tego powodu Ubezpieczalnia uwzględniając interes ubezpieczonych, jak i zakładów pracy zawiadamia, że poszczególne przedsiębiorstwa i zakłady pracy mogą dla swych pracowników załatwiać sprawy legitymacji zbiorowo.

Pracodawcy winni zebrać fotografie swych pracowników i wraz z listą pracowników przez wydelegowaną osobę (lub za pośrednictwem poczty) doręczyć je Ubezpieczalni — Sekcja Ewidencji, pokój nr 2, ul. Łokietka nr 22.

Wydawanie wystawionych legitymacji odbywać się będzie również indywidualnie lub zbiorowo za pośrednictwem poczty wzgl. upoważnionych przedstawicieli pracowników poszczególnych zakładów pracy.

Ubezpieczalnia nadmienia, że dla przeprowadzenia racjonalnego leczenia społecznego i kontroli udzielanych świadczeń wymaga od lekarzy i zakładów leczniczych zapisów do legitymacji ubezpieczeniowej wszelkich porad lekarskich, rodzajów zabiegów, okresów niezdolności itp. Z tego też powodu zaopatrzenie wszystkich ubezpieczonych w legitymacje ubezpieczeniowe jest koniecznością uzasadnioną.

Z uwagi na powyższe Ubezpieczalnia stwierdza, że nie będzie mogła p odniu 2. I. 1949 r. uznawać wydanych przez P. T. Pracodawców tymczasowych zaświadczeń w wypadku skierowania ubezpieczonych lub ich członków rodzin do zakładów leczniczych itp.

11b-354 **Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie**

S. T. p.

z Sobieskich

Genowefa Pałaszewska

nasza najukochańsza żona i matka, żona właściciela firmy „Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa", po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu 24 listopada 1948 w Warszawie przeżywszy lat 41.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kaplicy św. Barbary w Romie, przy ul. Nowogrodzkiej w sobotę, dnia 27 bm., o godz. 10. Wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz św. Wincentego do grobu rodzinnego,

o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

11b-372 mąż, córka, syn, teściowa, siostry i rodzina

F. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47 p8501

Członkowie Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"

W dniu 1 grudnia rozpoczyna się 1-miesięczny

kurs maszynopisania

Janiny Sawickiej przy ul. Fr. Ratajczaka 36, III ptr.

Członkowie „Czytelnika" korzystają ze zniżki w opłatach.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik", ul. M. Focha 14. 276d

---

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta — ościenn

p8480 wykonuje fachowo i reperuje

Tel. 98-72 STEFAN JAKUBCZAK

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Płaszcze męskie jesienne i zimowe - Ubrania Kurtki - Ubranka dla chłopców **Spodnie - Czapki**

T. KRUPSKI - POZNAŃ

Stary Rynek 92 wejście z ul. Wronieckiej

Olbrzymi wybór Tel. 21-09 Znane niskie ceny p9212

Płaszcze ugumione

damskie i męskie, kurtki kanadyjki, peleryny oraz wszelkie art. wodoodporne jak również odzież ochronną

dostarcza po niskich cenach fabrycznych

„WYTWÓRNIA ODZIEŻY OCHRONNEJ"

Gliwice, ul. Kaczyniec 30, tel. 40-93 11b-342

Serwisy do kawy

Serwisy obiadowe — Garnki aluminiowe
Talerze, Filiżanki — Emaliowane żelazne
Kieliszki, Szklanki — Noże i widelce
Komplety do likieru — Łyżki i łyżeczki
Szkła do zapraw — Kuchnie przenośne

p9194

H. ŚWIETLIK

Poznań, Stary Rynek 58 — Telefon 89-76

KUPUJ TYLKO CUKIERKI WITAMINOWE

zawartością witaminy C i soli wapniowo-fosforowych

Miód sztuczny w słoikach,

łom słodowy, mentolom, budynie, proszki do pieczenia, olejki i cukier waniliowy, wyroby:

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie — Wytwórnia 10

c 734

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

---

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17 Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11a-125

Dr Słoniński Zygmunt, internista, powrócił. Wały Zygmunta Augusta 10a, tel. 20-10. 25662

Wolne posady

Gimnastyczki, baletnice potrzebne. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2561. F2228

Przyjmiemy garncarzy (ewtl. akord). Hetmańska 29 m. 5. 26198

Posłaniec silny, powyżej 18 lat, tylko ze świadectwami. Oferty Głos Wlkp. nr 26176.

Potrzebny stolarz budowlany. Poznań-Winiary, Piątkowska 2. 26192

Przychodnia do wszelkich prac potrzebna. Zwierzyniecka 41 m. 12. 11b-381

Szofer-traktorzysta, dobry fachowiec, najchętniej z prowincji, potrzebny zaraz. Zgłosz.: Poznańska 68. p9188

---

2 młodszych KSIĘGOWYCH

możliwie z znajomością księgowości przebitkowej poszukuje zaraz

Okręgowa Spółdzielnia Hodowlano-Mięsna, Międzychód. 11a-231

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-melioracyjnych w Chojnicach, woj. pomorskie, zaangażuje natychmiast 2 techników wodno-melioracyjnych do pomiarów i projektów. Warunki do omówienia na miejscu. 11a-222

Uczeń szewski może się zgłosić. Dąbrowskiego 80 (Poznań) F2236

Pomocnik zegarmistrzowski — zdolny, samodzielnie pracujący, potrzebny. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 2566. F2233

Pomoc domowa kilka godzin dziennie. Daszyńskiego 80 m. 4 k1901

Fryzjer, stała wypomóżka — św. Marcin 50. p9186

Uczeń piekarski zaraz. Młyńska 2. Piekarnia. p9197

Podróżującemu na prowincję oddam artykuł pierwszej potrzeby. Tylko dobre siły. Oferty nr 3435 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3729

Przyjmiemy samodzielnych księgowych i księgowych

11a-230

zgłoszenia:

CENTRALA RYBNA

Poznań, ul. Szyperska 20

Wydział Personalny

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Szczecinie (al. Niepodległości 41) przyjmie natychmiast do stałej pracy: 1 inżyniera budowlanego (architekta), 1 technika budowlanego za wynagrodzeniem ryczałtowym według najwyższych stawek przewidzianych dla pracowników wysokokwalifikowanych 11a-344

Zarząd Miejski w Krzywiniu ogłasza konkurs na stanowisko **sekretarza** miejskiego. Uposażenie wg VIII grupy uposażenia wraz z dodatkami. Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Zarządu Miejskiego. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi — Burmistrz: Kasprzak. 11a-224

Pomoc domowa uczciwa zaraz lub 1 grudnia potrzebna — ul. Poznańska 28/30 m. 7. 26207

Dziewczyna uczciwa gotowaniem potrzebna. **Wronlecka 12.** Restauracja. p9210

Lekarz potrzebny na zastępstwo 4-tygodniowe, blisko Poznania Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Szkolna 9 m. 6, tel. 96-33, od godz. 9—13-tej. p9187

Szuka posady

Ślusarz spawacz na autogen. i elektr. poszukuje pracy — miejscowość obojętna. Oferty nr 3541: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1898

Inżynier-mechanik 12-letnią praktyką zmieni od 1 grudnia posadę. Oferty nr 3438 Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c3733

Spedytor-ekspedient poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 26209.

Biurowa znajomością księgowości przebitkowej, amerykańskiej, maszynopisemem, szuka posady. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,764. p9172

Organista-muzyk kilkuletnią praktyką przyjmie posadę zaraz. Zamkowski, Toruń, Sukiennicza 1 m. 3. 11a-229

Dziewczyna czysta, uczciwa, szuka posady dobrym domu (miejscowość obojętna). Oferty Głos Wlkp. nr 26173.

Student S. I. poszukuje dorywczej pracy w charakterze kreślarza. Oferty Głos Wielkopolski nr 26194.

Rolnik-spółdzielca, specjalista nasiennik z wyższym wykształceniem, długoletnią praktyką, na kierowniczych stanowiskach, szuka odpowiedniego stanowiska, o ile możliwe w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 11a-218.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8644

Korespondencyjne kursy księgowości wszystkich systemów, przebitkowa, bilanse, podatki, listopłace. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p8813

Korespondencyjne kursy języków obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18—26. 11b-274

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 26061

Jazdy samochodem i motocyklem oraz właściwej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole „Auto-Ster". Poznań, ul. Mickiewicza 36. Początek kursu 1 grudnia br. Wpisy przyjmujemy stale od godz. 8 do 18. p9133

Tańców salonowych boogie-woogie, rumbę, Sambo wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. 26019

Lekcje pisania na maszynie — Rynek Śródecki 12 m 7, godz. przyj. 9—15-tej. 26172

Sierota uczciwa poszukuje nauki szycia, z utrzymaniem, spaniem. Miejscowość obojętna — chętnie Zielona Góra. Szybko robię na drutach. Oferty kierować: Zielona Góra, Księgarnia Czytelnika, plac Lenina 7. 11b-363

Osobiste

Obolgę rzuconą na Władysławę Golembowską cofam. Elżbieta Golembowska, Oborniki Żwirki i Wigury 2. 26112

Kolegów, którzy pracowali ze mną w Rheidt, pow. Bergheim-Erft (Niemcy) u Mödder i innych gospodarzy, upraszam o podanie swych adresów. Drzyczyński Konstanty, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 31 m. 20. 11b-367

Sprzedaże

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p8519

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p8514

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p8438

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p8518

Biurka, szafy biurowe, krzesła oraz różne inne meble korzystnie. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8837

Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny, Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p8859

Jadalnie, sypialnie i kuchnie oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn mebli Gacka i Malinowski, Żydowska 33. 11a-169

Pianino pierwszorzędne, okazja, sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 25975

Wytwórnia torebek, teczek, portfeli itp. — Gajda Ryszard, Łódź, ul. Piotrkowska 31. 11b-335

Gospodarstwo 21 morgów, bez długu, budynki masywne, bez inwentarza, sprzedam natychmiast. Matuszczak, Żabno, powiat Śrem. 11b-334

Parcela (Winogrady), 650 000, — Jeżyce, 850 000 — Ławica, 450 000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26070

Kamienica składami, Śródmieściu, 2 500 000; olbrzymi narożnik (Łazarz), 2 400 000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26068

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

4-cylindrowy Büssing ciągnik Deutz 30 KM., na chodzie, bardzo dobrym stanie, oraz 2 przyczepki-wywrotki sprzedam.

Adres wskaże: Biuro „Par", Ratajczaka 7 pod 11,742. p9145

Willa wolnym mieszkaniem, wyłączona 3 000 000; **kamienica** składami, idealna połowa, 1 500 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p9100

Dobrze zaprowadzoną wytwórnię zabawek w centrum Poznania, nowoczesne urządzenia maszynowe, tanio sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,759. p9163

Jadalnia nowoczesna, solidne wykonanie, okazyjnie. Różne inne meble korzystnie poleca Magazyn Mebli. Za Bramką 4 (przy placu Bernardyńskim). p9160

Dom 3-pokojowy, zabudowania masywne, 4 morgi ogrodu — 650 tys. **Gospodarstwo** 44-morgowe koło Trzemeszna 1.200.000,— sprzeda Metelski, Marcina 13. p9165

Gospodarstwo 45 ha w powiecie Leszno sprzedam lub zamienię na willę w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-219.

Kasę ogniotrwałą w dobrym stanie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 26171.

Prądnice 380/220— 55 KVA, 1000 obrotów z szynami i kołem pasowym bez regulatora napięć oraz **silniki** 660/380, przełącznik gwiazda trójkąt 50 i 60 KW 1450 obrotów sprzeda Gazownia w Nakle n./N. 11a-223

Bukownik do koniczyny, wszelkich nasion korzystnie sprzedam. Walczak, Gniezno Kaszarska 3. 11b-362

Sprzedam 2 balanse, aparat do spawania acetylenowy. Oferty Głos Wlkp. nr 26197.

Angielski dog — suka. Murowana Goślina, Tartak Państwowy. 26196

Nurki — skóry na kołnierze do pelis. Stablewskiego 1 m. 4 26195

Radio super „Mende" pierwszorzędnym stanie. Cena 45 tys. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 26191.

Parcele na Winogradach kanalizacja, parcele Ławicy tanio, parcele Starołęce już za 100 tys. zł sprzeda Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). 26183

Nowość! Świecidełka fosforowe zastępują choinkowe świeczki — wysyłamy za pobraniem: 100 sztuk 120 złotych, większe 360,—. Agenci pożądani. „Neoplastyka", Matejki 51, tel. 64-54. p9183

Skład papieru, zabawek zaprowadzony, Śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. nr 26187.

Regały i stół sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: tel. 94-16, po godz. 16-tej. 26189

Domek jedną morgową parcelą blisko tramwaju sprzeda Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). 26184

Sprzedam kuchnię i sypialnię korzystnie. Calliera 2 m. 10 (Łazarz). 26182

Westfalkę w dobrym stanie — Grodziska 27 m. 1. 26181

Bufet oraz kredens solidne dębowe sprzedam. Niedziela pomiędzy 14 a 16-tą. Młyńska 3 m. 14. 26180

Futro damskie srebrne foki sprzeda Sienkiewicza 14a — Komis. 26177

Piec przenośny sprzedam — Wielkopolska 39. 26175

Futro karakułowe sprzedam. Garbary 2, m. 15, wejście z ul. Bohaterów. 26219

Samochód „Opel Olympia", 4-drzwiowy, w dobrym stanie, na sprzedaż. Warsztaty Samochodowe, Poznań, Dąbrowskiego 78a. 26221

Uwaga! Jeżyce!

Dodatki krawieckie

bławaty 11b-321

K. Gałęski-St. Schauer

Poznań, Grudzieniego 7

Maszyna do szycia, okrągłe czółenko. Fabryczna 37, m. 21. 26218

Kuchenkę gazową z piekarnikiem, Junker & Ruh. Oferty Głos Wlkp. nr 26214.

Fabryka cukierków, 4 maszynki, 7 par walców, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2570. F2237

Sprzedam sypialnię, łóżka, kuchnię, pantofle, kanadyjkę, jesionkę. Ratajczaka 14, m. 26, od godz. 15. c3739

Obuwie damskie, męskie, żurnalowe, hurtowo składom i detalicznie poleca: Poznań, Żupańskiego 14, II ptr. p9214

Traktor, 25 PS, ogumiony, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. — Probostwo Jaraczewo, pow. Jarocin, tel. 12. c3737

Spaniole rasowe. Zeylanda 9, m. 4, godz. 16—17. c3736

Ładny srebrny lis. Tel. 74-55. W godzinach 8—11 i 14—17. Kossaka 12, m. 1. 26213

Futro męskie nutriety, sportowe, średnia figura. Słowackiego 24, m. 7, godz. 14—16. c3730

Bandonion Arnolda, 128 głosów, mało używana. Wiśniowa 50, m. 1. 26204

Wózek dziecięcy (Konkon) — sprzedam. Ul. Kręta 5 (sklep kolonialny. 26206

Klacz gniada, 7 lat, półkrwi angielskiej, źrebna, wóz rzeźnicki, ogumiony, z koniem szpakiem. Informacje: telefon 47-39. 26224

Fortepian Steinway, krótki, z wysokim numerem. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,819. p9209

Futro męskie sportowe (idealne na podróż). Heinrich, Działowa 11. p9195

Limuzynę małolitrażową, stan pierwszorzędny, sprzedam. — Wiadomość: Auto-Ster, Poznań, Mickiewicza 36. p9198

Sprzedam 2 opony 700×18, stan bardzo dobry. Wiadomość: Auto-Ster, Poznań, Mickiewicza 36. p9199

Olej rzepakowy — codziennie świeży oraz makuchy rzepakowe poleca i przyjmuje nasiona do wytłaczania: Olejarnia Wadzyński, Poznań Niska 3, telefon 17-86. p9192

Szlifierka polierka, 1,5 KW, 380 Volt, 670/1400/2800 obrotów na tarcze 200/400 średnicy długość ramion 1450 mm. Staszica 21, warsztat. p9179

Samochód osobowy, używany, Opel, **kabriolet skórą wybity**, okazyjnie sprzeda Brzeskiauto Jakuba Wujka 8. p9174

Dom piętrowy, 3-mieszkaniowy, wolne mieszkanie, światło, stajnia, blisko tramwaju — 1 200 000; parcela 1100 m², 570 000; gospodarstwo 72 morgi, kulturze, kompletnymi zabudowaniami, inwentarzami, blisko Gniezna, 3 800 000 — sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 26211

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-123

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10 21-11 p8521

Firma Szarski i Syn, Kraków, Rynek Główny 6, kupi **miód pszczelny w każdej ilości.** 11b-214

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysyłać zaliczeniem pocztowym. **Wspólnota**, Kraków, pl. Wszystkich Świętych 8. 11b-291

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem. Zgoła. Poznań Masztalarska 8, tel. 20-20. p8528

Kamienice, wille, parcele kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 26069

Meble używane kompletne pokoje oraz oddzielne sztuki, najchętniej nowoczesne, nawet zniszczone. Janiak, Rybaki 6, magazyn mebli. p9123

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium chemiczne, Libelta 11. p9143

Kupię samochód osobowy małolitrażowy bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Żabikowo — apteka, tel. 10. 26145

Kupię dom-willę wyłączoną Poznań Śródmieście. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 26162.

Parcelę kupię natychmiast od właściciela, okolica Grunwaldzka — Ostroróg. Oferty PAR, Ratajczaka 7 pod 11,743 p9150

Azbestowe, konopne, bawełniane liny i sznury kupuje — Artebe, Kantaka 10. 11a-128

KUPUJEMY:

mikroskopy
części do mikroskopów
polarymetry i refraktometry
epidiaskopy i spektroskopy
wagi analityczne
elektryczne przyrządy pomiarowe
druty nawojowe w emalii
sekundomierze
barometry sprężynowe

Spółka Pedagogiczna Poznań, Walki Młodych 7, tel. 45-15. p9200

Kupię wózek z budką dla lalki. Oferty Głos Wlkp. nr 26185.

Domek parcelę okolica Ławicy, Krzyżownik, Kiekrza, kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 26222.

Kupię urządzenia gabinetu dentystycznego. Oferty nr 3441: Czytelnik, Czerwonej Armii 1, lub telefon 68-93. c3735

Ołów (nawet w drobnych ilościach) kupuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,804. p9202

Kotły miedziane wzgl. pobielane kupimy. — Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p9189

Naprawy zegarków szybko, dobrze. Rakowski, Wilda, Popińskich 9. p9178

Maszynę

do liczenia elektryczną addycyjną najchętniej „Astra" kupię natychmiast.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 11,783". p9184

1 silnik trójfazowy, 3 KM, z twornikiem zwartym, 1 silnik trójfazowy, 4 KM, dwuklatkowy wzgl. z twornikiem trójkąt, gwiazda lub pierścieniowy z rozrusznikiem, kupimy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,794. p9193

Zamiana

Komfortowe 3½-pokojowe nowoczesne, okolica Matejki, na takie lub większe — okolica obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 26170.

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie wygodami, telefonem, wyłączone, trasa Wrzeszcz-Sopot, na takie lub mniejsze, wyłączone, w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 26193.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział 5 — Budowlany w Nowej Soli

przyjmie natychmiast:

1 technika kalkulatora rutynowanego — wymagana praktyka w budownictwie najmniej 10-letnia
3 techników wykwalifikowanych lub inżynierów na kierowników robót — wymagana praktyka w budownictwie najmniej 5-letnia
140 murarzy i 30 stolarzy.

Warunki do omówienia na miejscu. Podania i życiorysy tylko poważnych reflektantów przyjmie Ref. Personalny. 11b-378

Przetarg nieograniczony nr 3/48

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Obornikach ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu samochodu ciężarowego marki „Graf-Stift" w terminie ukończenia robót do dnia 31. XII. 1948 r.

Oferty składać należy w zalakowanych kopertach do dnia 6. XII. 1948 r. godziny 10 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego pokój nr 2, gdzie odbędzie się otwarcie ofert o godz. 11.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można codziennie w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Obornikach. 11b-384

Wydział Powiatowy w Obornikach

Pokój kuchnią zamienię większe. Zawady 4, m. 47. 26226

4 pokoje przynależnościami domu pocztowym Jeżyce zamienię na inne. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,761. p9173

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Ostrowie na mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Zwierzyniecka 41, m. 12. 11b-382

Zamienię 2 pokoje z kuchnią Gdańsk-Wrzeszcz na podobne w Poznaniu zaraz. Wrzeszcz, Klonowicza 36, m. 6, Alfons Szymański. 26205

Zamienia

Sfinansuję pomysły, wynalazki praktyczne. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.512. p8963

Zwrot remontu i 2 frontowe pokoje z używalnością kuchni oddam za 2—3 pokoje samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski nr 259d

Posiadam skład z suchymi piwnicami, centrum Poznania, dla cichego przemysłu lub handlu. Czekam propozycji. Telefon 93-47. p9181

Wolne okale

Lokale biurowe lub lekki przemysł I piętro front, centralne ogrzewanie, w odbudowanym domu, centrum, za zwrotem kosztów remontu, do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,706. p9120

Lokal handlowy na każdą branżę, okna wystawowe (Stary Rynek), w odbudowanym domu, wyłączone centralne ogrzewanie, za zwrotem kosztów remontu, zaraz do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,705. p9119

4 pokoje komfortowe z używalnością kuchni, wyłączone, w dzielnicy willowej, centrum, nadające się na praktykę lekarską, oddam. Oferty nr 3427: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3721

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnej, spokojnej, sytuowanej osobie. Oferty Głos Wielkopolski nr 26146.

Pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Oferty Głos Wlkp. nr 26159.

Dwie sale 14×8, nadające się do wszelkiego rodzaju przemysłu (na posiedzenia towarzystw) oraz 3—4 sale, garaż piwnica do użycia na spółdzielnię, składnice do wynajęcia. Ostrów Wlkp., Ledóchowskiego 5. 11b-375

SKŁAD

w śródmieściu duży z magazynem okazyjnie odstąpię. — Oferty Głos Wlkp. nr 26014.

Przyjmę dwie uczennice (gimnazj. lub liceal.) na pokój. Of. Głos Wlkp. nr 26190.

Pokój kuchnią, suterena, remont 150 000. Piękna 5, dozorca. 26199

Sklep przy Ratajczaka z powodu choroby odstąpię. Oferty nr 3444: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3738

Mieszkanie 2-pokojowe kuchnią, wyłączone, śródmieście, do wynajęcia. Oferty nr 3438: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3732

Lokal handlowy w centrum miasta, 80 m², okazyjnie odstąpie lub przystąpię jako wspólnik. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,821. p9211

Skład z suchymi piwnicami, centrum Poznania, dla cichego przemysłu lub magazynów. — Zwrot kosztów remontu. Czynsz niski. Telefon 93-47. p9180

Szuka lokalu

Dwóch uczniów poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Of. Głos Wlkp. nr 26174.

Dwa dobrze umeblowane pokoje poszukiwane. Czynsz obojętny. Of. Gł. Wlkp. nr 26227.

Dwie kulturalne, pracujące studentki poszukują pokoju przy solidnej rodzinie. Oferty nr 3437: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3731

Poszukuję mieszkania 2½ pokoju kuchnią, łazienką w willi lub remontowanym domu, II p. Oferty Głos Wlkp. nr 26210.

Dzierżaw

Plac oparkaniony 8000 m² z szopą na cele przemysłowe względnie ogrodnictwo wydzierżawi Domeracki, Dębińska 3d. 11b 359

Oddam w dzierżawę grunt. — Wiadomość: Św. Wojciecha 30, m. 10. 26220

1—2 morgów w Kiekrzu przy Jacht-Klubie oddam w dzierżawę. Daszyńskiego 80, m. 4. k1900

Ubyło

Zaginęła wojskowa karta rejestracyjna RKU na nazwisko Stanisław Wiktorowski, urodz. 7. 1. 1920 w Rembiałkowie, pow. Łask, woj. łódzkie. 11a 208

Zgubiłem dyplom mistrzowski obuwniczy w drodze z Czarnkowa do Wielenia n/Not. na nazwisko Stanisław Borczyk, mistrz obuwniczy, Wieleń n/Not., ul. Bronie 17. Znalazcę uprasza się o zwrot pod wyżej podanym adresem 11a 215

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Ignacy Orzechowski, Gogolina-Stara, gm. Wilczogóra. 11a-217

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Kościan nr 899. Feliks Praat, Osowa Sień, powiat Wschowa. 11a-216

Zgubiono dowód osobisty — Tadeusz Woliński, Krzesnica. 11b-355

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły. Leon Grzymek 11b-350

Skradziono kartę RKU Krosno, zaświadczenie pracy Stefan Zgarda, Sulechów. 11b-352

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Gniezno — Mieczysław Kusy, Borzątew, pow. Gniezno. 11b-345

Zgubiono legitymację służbową nr 1507 wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych Zielona Góra na nazwisko Franciszek Bajan, Kożuchów. 11b-347

Zagubiłem kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Piotr Śniegowski, Czerniejewo, pow. Gniezno. 11b-349

Zgubiono indeks Akademii Handlowej w Poznaniu nr 1086 Zbigniew Napora, Poznań Piebańska 9. 26188

Pies pekińczyk, nos spłaszczony, biało-żółty, zginął. Odprowadzić za nagrodą: św. Marcin 14, m. 9, tel. 97-04. p9201

Pies alzacki owczarek przybłąkał się. Odebrać: Knast, 3 Maja 6, godz. 15—17. p9208

Skradziono dowód osobisty, wystawiony przez Zarząd Gminny Tuczępy na nazwisko Jadwigi Iskierko, zamieszkałej Poznań, Rzepeckiego 27, m. 3. F2238

Zgubiono zaświadczenie rejestracji, wydane przez RKU Ostrów oraz dokumenty osobiste na nazwisko Wacław Tomczak, Borek Mielęcki, powiat Kępno. 11a 227

Zagubiono książeczkę wojskową nr 0 150 460, charakterystykę służbową, zaświadczenie wojskowe na nazwisko Kazimierz Kucol, majątek Kuśnierz, poczta Wójcin pow. Mogilno. Uczciwy znalazca otrzyma 5 tysięcy nagrody. 11a-228

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów Ciesielski Paderewskiego 1 p8448

20 procent dodatkowy zarobek dla każdego. Łódź „Prasa", Piotrkowska 55 — „Energia". 11b-327

Reperuję

zegarki i zegary modernizuję i naprawiam biżuterię.

Złote obrączki ślubne polecam i wykonuję na zamówienie

Kupuję stare złoto

A. MATYSIAK

Fredry 1. p 20

Instytucja państwowa

w Międzychodzie

zaangażuje

1. głównego księgowego
2. starszego księgowego
3. kontystę ze znajomością księgowości przebitkowej 11b-387

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje Wydz. Personalny Zjedn. Przetwórnie Mięsne III w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 129/131

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę, 28. 11. 48

8.55 Wiadomości Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju; 9.00 Nabożeństwo z kościoła romańskiego pod wezwaniem św. Jana w Poznaniu; 10.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Michała Rękasa· 10.10 Audycja regionalna; 11.20 Chóry śpiewają; 11.35 Przegląd filmowy; 11.40 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Poranek symfoniczny dla świata pracy; 13.10 Najciekawsze wiadomości przyszłego tygodnia; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.00 „W pianie mydlanej", pogadanka; 14.10 Audycja dla dzieci; 14.30 Chwila Biura Studiów; 14.35 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 15.00 „Nadzieja", słuchowisko; 16.00 Koncert muzyki węgierskiej; 16.45 „Nowe książki", felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Recytacje konkursowe; 18.15 Utwory skrzypcowe polskich kompozytorów w wyk. Stanisława Mikuszewskiego; 18.35 „Melodie świata"; 19.00 „Skąd się biorą dziurki w serze", skecz; 19.25 Słuchowisko „Trzej panowie w cywilu". Radiofonizacja Zofii Walickiej i Henryka Lotara wg powieści Pristhley'a; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe; 21.00 „Węgry przemawiają do Polski"; 21.30 „Europa polskim górnikom"; 22.00 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 22.10 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Przekrój dźwiękowy tygodnia w Wielkopolsce; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K—56729

W świecie kobiety

Efektowne sukienki

Krata z materiałem gładkim jest zawsze ładnym zestawieniem, mamy więc okazję zrobienia z podniszczonej, zbyt krótkiej sukienki — modną. Najpraktyczniejsze są sukienki dwuczęściowe, bo można zmieniać ich górę, co daje złudzenie innej sukni. Podany na rysunku drugi model ma trzyrzędową baskinkę, która upodabnia suknię do jednoczęściowej. Sukienka nr 3 równie dobrze wygląda uszyta z jedwabiu, jak i z wełny. (d)

Radykalne środki
przeciw czerwienieniu nosa

Zimno porządnie daje nam się już we znaki. Jesteśmy zrozpaczone, bo noski czerwonością odbijają się od całej twarzy. Przypudrowanie nie wiele pomoże. Trzeba pomyśleć o bardziej radykalnym środku. Zabierzemy się więc do kuracji. Potrwa ona od 2 do 3 tygodni, ale za to pozbędziemy się nieładnej dolegliwości.

A więc dwa lub trzy razy tygodniowo dokładnie przecieramy nos (naturalnie na zewnątrz) watką, umaczaną w czystym eterze. Następnie obmyjemy wodą gorącą, a potem letnią w której rozpuściłyśmy nieco boraksu.

Poza tym z domowych sposobów leczniczych tego schorzenia słabszego stopnia dobre są kąpiele na przemian ciepłe i zimne. Jest to bardzo stary sposób, który jednak w niektórych wypadkach oddaje niezłe usługi. Należy rozpoczynać ten zabieg od letniej wody, a dopiero stopniowo zamieniać ją na bardzo ciepłą. W późniejszych zabiegach można nawet używać gorącej wody i bardzo zimnej (zimą wystawiać uprzednio poza okno).

Najważniejszą rzeczą jest dbać o to, aby nigdy nie doprowadzić do silnego zmarznięcia. W tym celu przed wyjściem na powietrze należy nosek i ewentualnie policzki smarować lekko kremem pod puder i dobrze przypudrować, aby stworzyć dla skóry warstwę ochronną przed zimnem.

Wystrzegajmy się używania do nosa kremów tłustych, stosujmy natomiast kremy roślinne. Pamiętajmy także o używaniu miałkiego, dobrego pudru. I jeszcze jedna wskazówka — unikajmy picia alkoholu, spożywania potraw gorących i ostrych przypraw oraz długiego przebywania na mrozie.

Mgr B. Tokarska

Na szerokim świecie

Pierwsza kobieta dyrektorem więzienia

Rząd szwedzki wydał niedawno nowe zarządzenia w sprawie traktowania więźniów, w myśl których naczelnicy więzień mają zwracać baczną uwagę na charakter więźniów, na ich fizyczny i duchowy rozwój, zdolności do pracy oraz dotychczasowe wykształcenie.

Szczegółowe przepisy poświęcone są młodocianym przestępcom. Główna uwaga zwrócona będzie na wychowanie i kształcenie; chłopcy uczyć się mają rzemiosł, zaś dziewczęta robót domowych i stosownych zajęć. Ponadto plan pracy przewiduje ćwiczenia sportowe.

Równocześnie z wydaniem nowych zarządzeń, rząd zamianował po raz pierwszy w dziejach Szwecji kobietę na stanowisko dyrektora więzienia. Dr Rut Grubb była dotychczas lekarką więzienia kobiecego w Vaxjoe, obecnie otrzymała nominację na stanowisko dyrektorki tego więzienia.

Zdawało się dotąd, że stanowiska takiego nie może zająć kobieta, że nie dopiszą jej nerwy, ani też nie znajdzie w sobie dostatecznej siły moralnej, by opanować skomplikowane i odpowiedzialne funkcje kierownicze w środowisku przestępców.

Okazało się jednakże, że lekarka szwedzka posiada kwalifikacje odpowiednie, że indywidualność jej jest tego typu, że władze państwowe uznały ją za godną objęcia dyrekcji centralnego więzienia w Vaxjoe.

Niezwykła pamięć młodej Bułgarki

Mieszkanka Sofii, 12-letnia Mara Popoff, mahometanka, budzi ogólny podziw całego miasta, młoda dziewczyna umie bowiem na pamięć cały Koran. W ciągu trzech godzin potrafi ona wyrecytować wszystkie wersety księgi Islamu. Co najdziwniejsze jednak w tej całej historii, że Mara Popoff nie umie ani czytać, ani pisać! Koranu zaś wyuczyła się, słuchając recytacyj.

Lekarze, którzy badali dziewczynę, stwierdzili, że fenomenalna pamięć jej nie ogranicza się bynajmniej do Koranu, lecz obejmuje wszystko, co Mara kiedykolwiek usłyszy. Odczytywano np. w jej obecności listy w obcym języku, zupełnie nieznanym, i po trzech razach Mara recytowała słowo w słowo tekst, którego treści nie rozumiała.

Gdzie najpóźniej kobiety wychodzą za mąż

Wiek, w którym najczęściej kobiety wychodzą zamąż, nie jest jednolity na całym świecie. Zbadano tę sprawę i okazało się, iż w państwach Europy wschodniej i południowej znaczna część kobiet wychodzi zamąż w wieku poniżej 20 lat. Inaczej jest jednak np. w Szwecji lub w Irlandii, gdzie zawieranie małżeństwa przed 25 rokiem życia jest dosyć rzadkie. W trakcie tych badań ustalono również że są kraje, w których prawie każda kobieta wychodzi za mąż, są jednak i takie, gdzie około 25 proc. kobiet pozostaje pannami.

Banki kobiece

W Amsterdamie istnieje bank, którego klientami mogą być tylko kobiety i organizacje kobiece.

Bank kobiecy udziela na żądanie informacyj o rozwoju każdego rzemiosła, przemysłu lub handlu, udziela pożyczek i ułatwia podróże.

Jeśli interes zawodowy, choroba lub urlop zmuszają kobietę do opuszczenia miasta, może ona powierzyć wszystkie swe interesy bankowi kobiecemu.

Drugi taki bank istnieje w Chinach.

12 000 dziennikarek w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych 12 000 kobiet pracuje w pismach w charakterze redaktorek i reporterek.

Autorytet matki

Wzorowa pani domu, wzorowa żona, wzorowa matka.

Od rana do nocy zapracowana. Krząta się niezmordowanie, aby ułatwić wszystko wszystkim. I wszyscy w domu przyzwyczajają się do tego, że ona za nich myśli i czyni.

Mąż, dzieci — nikt sobie sam czegoś nie zrobi, nie weźmie, nie poszuka — wszystko mają podane, przygotowane, zrobione. Dla nich — są najlepsze kąski przy posiłkach domowych, oni zawsze i wszędzie są pierwsi, a ona, ta wzorowa matka, żona i gospodyni pozostaje na szarym końcu.

W naturze ludzkiej leży, że do dobrego przyzwyczajamy się łatwo, a nawet po pewnym czasie zaczynamy go nie zauważać. Po prostu tak jest i tak być powinno.

Nie chcę tu być źle zrozumianą. Nie zamierzam odwodzić panie domu od troskliwego i skrupulatnego wypełniania swych obowiązków. Chcę natomiast zwrócić uwagę na sposób wypełniania tych obowiązków.

Pani domu, a przede wszystkim matka, musi w tym domu mieć pewien autorytet, poszanowanie jej stanowiska, ocenienie jej wysiłków i starań. Jest to konieczne i zwłaszcza ważne w odniesieniu do dzieci. Te małe istotki są z natury rzeczy wielkimi egoistami.

Rozumną matka właśnie dla dobra swych dzieci powinna pamiętać, że nie wolno jej z nimi tak postępować. Dziecko musi czuć nad sobą troskliwą opiekę, matka jest dla niego ucieczką i przystanią w złych chwilach, powiernikiem — w dobrych. Lecz nie może przyzwyczajać się do tego, że matka zawsze i wszędzie jest na jego zawołanie i na jego posługi, bo w rezultacie staje się osobą, z którą się młodzież nie liczy.

System taki wywołuje równocześnie brak samodzielności w dzieciach. Należy raczej od wczesnej młodości przyuczać dziatwę do wykonywania drobnych usług dla innych, drobnych czynności dla siebie samych, zamiast stałego podawania im i przygotywywania wszystkiego.

Pochwała za dobre wykonanie powierzonego im zajęcia, spokojna, zawsze sprawiedliwa, lecz stanowcza nagana z ust matki — skoro zachodzi tego potrzeba — to czynniki, które w życiu dziecka odgrywać muszą poważną rolę. A osiągnąć to może kobieta tylko wówczas, skoro w rodzinie swej posiada odpowiednią powagę — swój autorytet.

Jak go utrzymać? Nie jest to rzeczą łatwą. Są kobiety, które mają go wrodzony: posiadają coś, co wywołuje wobec nich szacunek. Przy pracy nad sobą każda z nas może to osiągnąć. Nieodzownym warunkiem będzie tu zawsze sprawiedliwe postępowanie.

Wymagania winny być stawiane dzieciom w granicach dla nich dostępnych. Polecenia proste, jasne, lecz stanowcze. Pochwała i nagana czy kara, udzielane nie pod wpływem chwilowego nastroju, lecz po dokładnym zbadaniu popełnionego przez dziecko czynu.

W tych warunkach dziecko będzie umiało ocenić pomoc i trud matki poniesiony tak dla niego jak i dla domu i będzie umiało matkę nie tylko kochać, lecz i szanować. (b)

Moda dla kobiet niskiego wzrostu

Filigranowa laleczka — o której jeden z polskich poetów pisał, że chciałby ją uczepić za uszko do zegarka niby breloczek — jest ofiarą mody, która, żeby nie wiem co, za żadne skarby świata nie znajdzie dla siebie gotowej sukienki. Chyba, że... pójdzie do działu dla dzieci albo dla pensjonarek. Ale znowuż gdy takie rozkoszne maleństwo przekroczy czterdziestkę, trudno ubierać się, jak panienka z pierwszej klasy gimnazjalnej.

Nie ma jednak takiej kwestii toaletowej, której nie można by pomyślnie rozwiązać. Więc niech się panie niskie, którym los odmówił kilku czy kilkunastu centymetrów wzrostu, nie martwią: każda kobieta, niezależnie od proporcji i wysokości, może posiąść wiedzę prawdziwej elegancji.

Panie niskie, a młode przy tym — powinny umiejętnie wyzyskiwać swój dziecinny wskutek filigranowości, wygląd. Mogą więc nosić młodociane, obcisłe sweterki, spódniczki z najrozmaitszymi bluzeczkami. Strój ten jednak nie powinien nigdy być pretensjonalny, a więc unikamy nadmiaru falbanek, koronek, guzików itp.

Jeżeli chodzi o sukienki wełniane, maleństwo może nosić tylko wąziutkie paski, zrobione z tego samego materiału co suknia albo z matowej skóry (antylopa, zamsz), zaopatrzone w równie matowe, delikatne w rysunku spinki.

Modne są obecnie wielkie brosze i wielkie guziki najrozmaitszych kształtów; nie wolno ich jednak nosić osobom niskim, jeżeli nie chcą wyglądać karykaturalnie. Wszystkie akcesoria stroju muszą być dostosowane do wzrostu właścicielki.

Moda bolerek jest bardzo korzystna dla niskich osób: króciutkie zgrabne, wydłużają figurę i czynią sylwetkę bardziej wysmukłą.

Spódniczki sportowe, tylko z lekka kloszowe (mogą być nawet nieco krótsze, niż noszone przez kobiety o normalnym wzroście), również wyszczuplają sylwetkę.

A teraz kapelusze. Unikać trzeba zbyt wielkich i zbyt wysokich, które tylko podkreślają jeszcze niskość wzrostu.

Hanna Lubicz

Odpowiadamy

P. Wanda J., Września. Sądząc z opisanych w liście objawów, choroba musi być dość poważna. Jednak i bardzo ciężkie choroby serca dają się, jeżeli nie zupełnie wyleczyć, to tak dalece podleczyć, że te przykre objawy miną i chory może znowu do swego zajęcia powrócić. Musi być jednak przeprowadzona ścisła kuracja, przepisana przez lekarza, przy której się pewnie bez zastrzyków wzmacniających mięsień sercowy nie obędzie. Przy uczuciach lęku często ulgę przynosi zimny okład na serce i 25 kropli walerianowych na łyżeczce wody.

P. S. S., Grodzisk. Zapytuje Pani, jak zapobiec chrapaniu. Jeżeli nie ma skrzywienia przegrody nosowej lub powiększenia migdałów, to chrapanie może ustąpić po przyzwyczajeniu się do sypiania na prawym boku.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

84

Odprowadziwszy Krystynę do „Monopolu", Chełmicki spotyka przypadkowo przyjaciela Andrzeja Kosseckiego. Ażeby spokojnie porozmawiać, koledzy udają się do hotelu „Monopol", w którym Maciek wynajął pokój.

— Ach człowieku, człowieku! — powiedział nagle — mieć rodzinę i kłócić się z nią. Gdybym ja miał matkę albo ojca tutaj.

— Ty? — zdziwił się Andrzej. — A cóż to znowu? Przecież ty gwiżdżesz na wszystko. Masz zresztą pewnie rację. Człowiek nie powinien się do niczego przywiązywać. Po co? Żeby się potem odrywać? Ale o co innego teraz chodzi. Posłuchaj...

— No?

— Usiądźże! Nie będę przecież krzyczał na cały pokój. Co z tobą? Wyglądasz jakbyś po łbie dostał.

— Ja? Dlaczego?

— To ja mam wiedzieć dlaczego? Siadaj!

— Więc? — spytał Maciek usiadłszy.

— Chodzi o jutrzejszy dzień. Florian przed wyjazdem...

— Wyjechał?

— Tak, wczoraj pojechał w teren. Otóż przysłał mi kartkę z kilkoma wskazówkami. Po pierwsze, mam się jutro przed południem stawić w Kalinówce. Chłopcy mają już tam na mnie czekać. Muszę więc wyjechać najwcześniejszym autobusem z rana. Słuchasz, czy nie?

Maciek siedział pochylony, łokcie wsparłszy o szeroko rozstawione kolana.

— Słucham.

— Bo wyglądasz, jakbyś nic nie słyszał.

— Ależ słyszę! Musisz wyjechać z rana...

— To jedno. Zasadniczo Florian wyraził życzenie, aby Sroka, Świder i Tadeusz pojechali również z rana, ponieważ zdecydowałeś się całą tę jutrzejszą historię załatwić sam. Nic jednak nie wiem, jak to myślisz urządzić, gdzie i kiedy. I czy mam ci ostatecznie zostawić paru chłopców do pomocy czy nie? Zastanów się. Tak się w każdym razie urządź, żebyś jutro przed wieczorem mógł przyjechać do Kalinówki. Papiery dla ciebie mam. Bardzo ładnie się nazywasz. Masz! — rzucił na stół nową kenkartę. — Cieszkowski Stanisław. Akurat jutro twoje nowe imieniny, pięknie się składa. Ale żarty na bok. Jeśli mam być szczery, to muszę ci powiedzieć, że nie bardzo mi się podoba ani to twoje tutaj mieszkanie, ani włóczenie się po mieście. Sto osób już pewnie poznałeś i z widzenia co drugi przechodzień cię pamięta. Urzynałeś się?

Maciek potrząsnął głową.

— Nie? Więc coś ty robił przez te dwa dni? Za dziewczynami goniłeś?

Chełmicki podniósł się nagle i począł chodzić po pokoju. Wreszcie zatrzymał się przed Kosseckim.

— Słuchaj, Andrzej, chcę z tobą na serio porozmawiać.

Tamten wygodnie oparł się o ścianę.

— Na nic innego nie czekam.

— Chcę...

— Czego?

— Zrozum mnie tylko dobrze. Chcę skończyć z tym wszystkim. Inaczej ułożyć sobie życie. Wiesz, że nie jestem tchórzem że nie o to chodzi. Wierzysz mi chyba?

Andrzej badawczo mu się przyglądał. Nie wydawał się ani trochę zaskoczony.

— Mów dalej, słucham cię.

— Po prostu już nie mogę tak dłużej. I nie chcę. To beznadziejne wszystko. Jak długo mamy tak żyć? Co dalej? Muszę przecież wreszcie zacząć jakąś normalną egzystencję. Ja wiem, że ci się trochę dziwne wydaje, że to właśnie ja w ten sposób mówię ale...

Usiadł i położył dłoń na kolanie Andrzeja.

— Posłuchaj, Andrzej, będę z tobą zupełnie szczery. Widzisz... poznałem dziewczynę. Pokochałem ją. Ona też mnie kocha. Chcemy razem ułożyć sobie życie. Zrozum mnie, Andrzej, ja już nie chcę zabijać, niszczyć, strzelać ukrywać się. Chcę prostego, zwyczajnego życia tylko tyle, niczego więcej. Musisz to zrozumieć.

Andrzej wyprostował się i ściągnął ciemne brwi.

— Wybacz, ale nic nie muszę. Chwilę! Możesz mi powiedzieć, w jakim charakterze wszystko to mówisz? Jako mój przyjaciel, czy jako mój podkomendny?

Chełmicki zmieszał się i lekko poczerwieniał.

— Nie rozumiem cię...

— Chyba jasne? Bo jeśli chodzi o mnie, to z góry muszę ci oświadczyć, że w tej chwili mogę być tylko twoim zwierzchnikiem. To wszystko. Więc?

Maciek spojrzał na niego bezradnie.

— Nie wiem, co ci mam powiedzieć... Mówiłem do ciebie jak do najbliższego przyjaciela. Sądziłem, że właśnie ty powinieneś mnie zrozumieć.

— Zostawmy te czułości — przerwał szorstko Andrzej.

Wstał z łóżka i podszedł do okna. W głębi podwórza rosła, mocno zbudowana dziewczyna rozmawiała z młodym kelnerem. Z dołu dobiegał brzęk naczyń. W ogrodzie świergotały wróble. Przypomniała mu się naraz sobotnia, decydująca rozmowa z Wagą. Wydała mu się tak odległa, jakby go miesiące od niej dzieliły. Odwrócił się.

— Kto ci powiedział, idioto, że cię nie rozumiem? Ale o co chodzi? Zastanów się tylko trzeźwo. Zakochałeś się. Dobrze. Twoja sprawa. Ta dziewczyna cię kocha. Też twoja sprawa. Wasza, powiedzmy, sprawa. Ale jeśli się chcesz z dnia na dzień uwolnić od przyjętych obowiązków, to, przepraszam cię, to już nie jest twoja sprawa prywatna. Wiesz, jak się to nazywa?

Ciemny rumieniec oblał twarz Chełmickiego.

— Andrzej, przecież ja nie uciekam. Do ciebie ze wszystkim przyszedłem.

— Ale z czym? Że chcesz uciec. I żądasz ode mnie, abym cię przyjacielsko uścisnął, pobłogosławił i powiedział: Świetnie, mój drogi, zakochałeś się rób co ci się podoba. Poczekaj! Ile razy byliśmy ze sobą w akcji? Czy gdybyś się wówczas zakochał, przyszedłbyś do mnie i powiedział: Słuchaj, Andrzej, zakochałem się, chcę wreszcie spokojnie żyć, więc nie możecie na mnie liczyć. Powiedziałbyś tak? A kiedy byliśmy na Starówce, wtedy tężbyś tak powiedział?

— To było co innego.

— Mylisz się. Jesteś tak samo żołnierzem jak wtedy.

Chełmicki gwałtownym ruchem obrócił się ku niemu.

(Ciąg dalszy nastąpi)